

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się na 16 lutego 1945
Nr 50 (10 221)

Poznań, czwartek 3 marca 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

Z udziałem S. Olszowskiego

Plenum KW PZPR w Koninie

Wczoraj w Koninie obradowało pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR — Tadeusza Grabskiego plenum Komitetu Wojewódzkiego partii, które omówiło problemy jakości pracy i produkcji warunkujące lepsze wykorzystanie potencjału przemysłowego i gospodarczego regionu, a tym samym tempo rozwoju regionu.

We wprowadzeniu do dyskusji sekretarz KW PZPR w Koninie Andrzej Borkowski stwierdził, że ostatnie lata znaczący się w Koninie zwiększeniem potencjału przemysłowego, jego unowocześnieniem, dopływem nowych technologii, maszyn i urządzeń. Przedsięwzięcia zmierzające do poprawy jakości pracy i produkcji muszą być celem każdego pracownika zakładów, od tego zależy poziom życia i warunki pracy — taki był sens wypowiedzi większości dyskutantów.

Na zakończenie obrad, w których uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC Stefan Olszowski, plenum przyjęło uchwałę ustalającą konkretne działania zmierzające do zapewnienia wyższej jakości pracy i produkcji.

W swym wystąpieniu sekretarz KC przedstawił zebraniom najważniejsze zadania stojące przed gospodarką kraju. (woj)

Konfederacja jordańska-palestyńska

Tel-Awiv aprobuje propozycję A. Sadata

W drugiej połowie lutego prezydent Egiptu Anwar Sadat wielokrotnie wzywał państwo palestyńskie, aby nawiązało oficjalne więzy z Jordanią jeszcze przed wotowaniem prac genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu. Według słów Sadata, więzy te mogłyby polegać na pewnej formie konfederacji, bądź utworzeniu zjednoczonego państwa arabskiego.

Oświadczenia prezydenta Egiptu, który jeszcze niedawno popierał ideę utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego spotkały się z aprobatą Tel-Awivu. Premier Izraela — Iechak Rabin i minister spraw zagranicznych Allon, ocenili je jako „krok we właściwym kierunku”. Taka reakcja przywódców izraelskich jest całkowicie zrozumiała, ponieważ utworzenie tego rodzaju konfederacji, zdaniem amerykańskiego dziennika „Washington Post”, w znacznym stopniu

„zaspokaja żądanie Izraela dyskutowania problemu palestyńskiego w rozmowach z królem Husajnem”.

Przywódcy izraelscy kategorycznie sprzeciwiają się utworzeniu niezależnego państwa palestyńskiego. Jak twierdzą obserwatorzy polityczni, zależność państwa palestyńskiego od Jordani i całkowicie zadowoliłaby Izrael, który nadal odmawia urzeczywistnienia niezwykłych praw arabskiego narodu Palestyny.

Jakkolwiek przywódcy OWP potwierdzili zamiar nawiązania ścisłych więzów między przyszłym państwem palestyńskim a Jordanią, państwo to, jak podkreślił niedawno członek Komitetu Wykonawczego OWP, Abu Mejarz powinno być całkowicie niezależne. PAP

SPOTKANIE

Śląsk — Napoli 0:0

Napastnikom Śląska zabrakło skuteczności

Rozegrany we Wrocławiu pierwszy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów między Śląskiem i SC Napoli zakończył się wynikiem bezbramkowym. Widzów ok. 40 tys.

Dokończenie na str. 4

Minister L. de Guiringaud przybył do Warszawy

Pogłębianie współpracy i przyjaźni polsko-francuskiej

Z oficjalną wizytą do Polski przybył wczoraj minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Louis de Guiringaud. Na warszawskim lotnisku Okecie, udekorowanym flagami Francji i Polski, gością powitał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Wieczorem min. E. Wojtaszek wydal obiad na cześć min.

Narada sekretarzy bratnich partii socjalistycznych

W Sofii rozpoczęła się narada sekretarzy KC bratnich partii socjalistycznych poświęcona problemom ideologicznym i międzynarodowym.

W naradzie uczestniczą przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Ku by, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. (PAP)

L. de Guiringaud. W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

Nawiązując do historycznych związków między Polską i Francją, przyjaźni obu narodów, min. Wojtaszek podkreślił znaczenie, jakie dla współczesnego kształtu stosunków i współpracy polsko-francuskiej miały doniosłe dokumenty dwustronne i ustalenia podjęte w bezpośrednim dialogu politycznym I sekretarza KC PZPR i prezydenta Republiki Francuskiej. Osiągnięty już wysoki poziom współpracy wykazuje wymownie, jak można rozwijać taką współpracę w stosunkach między państwami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych na zasadach pokojowego współistnienia.

Min. L. de Guiringaud podkreślił w swym przemówieniu znaczenie jakie dla rozwoju tradycji przyjaźni — stosunków francusko-polskich miały wizyty Edwarda Gierka we Francji oraz Valéry'ego Giscarda d'Estaing w Polsce. Minister zwrócił uwagę, na konieczność umacniania procesu odprężenia w Europie podkreślając znaczenie Aktu Końcowego KBWE jako niezbędnej drogi dla pogłębiania tego procesu.

Minister wyraził przekonanie,

Święto narodowe Maroka

Depesza gratulacyjna z Polski

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Maroka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Maroka Hassana II. PAP

Listy uwierzytelniające

Ambasador PRL w Rzymie — S. Trepczyński złożył wczoraj listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Włoskiej — G. Leone. Po ceremonii akredytacji, prezydent Leone przyjął ambasadora S. Trepczyńskiego na audiencję, w czasie której, w przyjaznej atmosferze poruszono aktualne problemy stosunków polsko-włoskich.

Odnaczenie L. Breżniewa

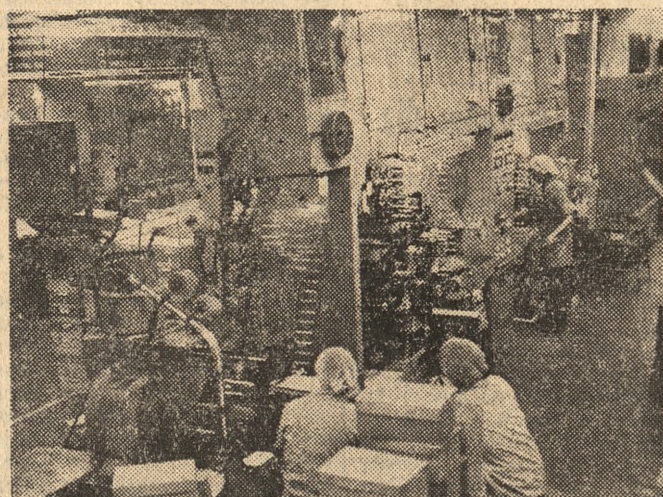
W Moskwie zakomunikowano o przyznaniu sekretarzowi generalnemu KC KPZR L. Breżniewowi najwyższego odznaczenia Akademii Nauk ZSRR w dziedzinie nauk społecznych — złotego Medalu im. Karola Marksa. Odnaczenie to L. Breżniew otrzymał za wybitny wkład w rozwijanie teorii marksistowsko-leninowskiej, w opracowaniu aktualnych problemów rozwiniętego socjalizmu oraz strategii ogólnostanowienia historycznej walki o ideały komunistyczne, o pokój na całym świecie.

Decyzja rządu W. Brytanii

Rząd brytyjski podał do wiadomości, iż zamierza wycofać projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji przedsiębiorstw zajmujących się remontem statków. Oświadczenie w tej sprawie zło-

nie, że jego rozmowy w Warszawie służyć będą dalszemu pogłębianiu współpracy i przyjaźni francusko-polskiej. (PAP)

Nowoczesność w „Polfie”



Systematyczna modernizacja zakładu decyduje przede wszystkim o wzroście produkcji, ale często nie tylko o tym. W jeleniogórskiej „Polfie” zamontowanie nowoczesnej linii pakowania leków pozwoliło na zlikwidowanie trzeciej zmiany, która była bardzo uciążliwa dla zatrudnionych tam kobiet. Zakłady farmaceutyczne wzbogaciły się o nowoczesne i wysoko wydajne automaty. Duży stopień mechanizacji parku maszynowego przyniesie wzrost dynamiki o około 16 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. W br „Polfi” dostarczy osiem nowych leków. Na zdjęciu: automaty do produkcji tub. Fot. — CAF

Poznańskie forum niemieckoznawcze

W Poznaniu odbywa się szóste już spotkanie dyskusyjne naukowców i publicystów zajmujących się problematyką niemiecką, organizowane tradycyjnie przez Rozgłośnie Poznańską Polskiego Radia, Telewizję Poznańską, Instytut Zachodni wraz z Ośrodkiem Szkolenia i Doskonalenia Kadr Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Tegoroczne spotkanie na temat „Nauka i publicystyka wobec problemu tyki niemieckiej”, związane z obchodami 50-lecia rozgłośni poznańskiej i 20-lecia naszego ośrodka telewizyjnego, skupi-

Zaprzestanie wyścigu zbrojeń coraz pilniejszym zadaniem

List A. Gromyki do K. Waldheima w sprawie zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego

Jak podała agencja TASS, stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, Oleg Trojanowski, wręczył sekretarzowi generalnemu tej organizacji — Kurtowi Waldheimowi, list ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrzeja Gromyki przedstawiający poglądy rządu radzieckiego w sprawie zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej problemom rozbrojenia.

Min. Gromyko stwierdza w liście, że w ostatnich latach dzięki zawarciu szeregu porozumień międzynarodowych udało się nieco ograniczyć wyścig zbrojeń, a proces odprężenia na arenie międzynarodowej stwarza możliwości sprzyjające dokonaniu również innych, bardziej radykalnych kroków w kierunku rozwiązania problemów rozbrojenia. Równocześnie jednak wyścig zbrojeń trwa. Wciążają się do niego coraz to nowe państwa, a proces odprężenia nie doprowadził jeszcze do zmniejszenia ani zapasów broni, ani olbrzymich sum przeznaczonych na jej gromadzenie i doskonalenie.

Zadanie zaprzestania wyścigu zbrojeń staje się coraz pilniejsze. Pragnąc się przyczynić do osiągnięcia tego celu, Związek Radziecki złożył na XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ memorandum w sprawie położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz w sprawie rozbrojenia. Przedstawia ono główne kierunki zespólnych wysiłków wszystkich państw: położenie kresu wyścigowi zbrojeń nuklearnych; redukcja, a następnie likwidacja zapasów broni nuklearnej; zakaz prób z tą bronią; zaostreżenie środków zapobiegających rozprzestrzenianiu się broni jądrowej; zakaz stosowania chemicznych środków prowadzenia wojny i zniszczenia ich zapasów; zakaz tworzenia nowych rodzajów i nowych systemów broni masowej zagłady; redukcja sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych; utworzenie stref pokoju na Oceanie Indyjskim i w innych rejonach; redukcja budżetów wojskowych.

Związek Radziecki zaproponował omówienie sprawy rozbrojenia w jej całości przez światową konferencję rozbrojeniową. Propozycja zwołania takiej konferencji uzyskała poparcie zdecydowanej większości państw.

Etapem wstępnym do takiej konferencji mogłaby być specjalna Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęcona serwowi rozbrojenia. Nie zastępując istniejących już form rokowań rozbrojeniowych, które zdały egzamin, specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ mogłaby ułatwić rozpatrzenie problemów rozbrojenia przez wszystkie państwa na światowej konferencji rozbrojeniowej.

Specjalna sesja mogłaby zakończyć się uchwaleniem deklaracji politycznej, w której zostałoby sformułowane wspólne nadeśnięcie państw do tych zagadnień. (PAP)

4—5 bm. Zjazd ZKP

Przedstawiciele kompozytorów u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich.

Prezes Związku Kompozytorów Polskich — Jan Szeszowski, poinformował o przygotowaniu do walnego zjazdu związku, który odbędzie się w Warszawie 5 i 6 marca.

Przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na ścisły związek rozwoju gospodarczego naszego kraju z warunkami jakie posiada kultura, a w konsekwencji z postępiem w dziedzinie wychowania człowieka i rozbudzania jego kulturalnych aspiracji. Człowiek wyposażony w humanistyczne potrzeby jest podstawowym bogactwem społeczeństwa socjalistycznego. PAP

Teresa Żylis-Gara w Poznaniu

Do Poznania przybyła wczoraj wieczorem światowej sławy polska śpiewaczka — Teresa Żylis-Gara. Artystka przyjechała z Nowego Jorku na zaproszenie Zespołu Poznańskiego Telewizji Polskiej, by wziąć udział (dzisiaj i jutro) w przygotowaniu kolejnego — czternastego — programu z cyklu — „Operowe qui pro quo” oraz nakręcić barwny film z tytułowanym „Śpiewa Teresa Żylis-Gara”. Autorami obydwu pozycji są: red. Bogusław Kaczyński (scenariusz, prowadzenie) i Andrzej Strzelecki (reżyseria). Zdjęcia realizowane będą w zamkach — kőwnickim i rogalińskim.

We wspomnianej edycji „Operowego qui pro quo” — nadana zostanie w czasie Świąt Wielkanocnych — oprócz T. Żylis-Gary wystąpi grupa znanych artystów operowych, m. in.: Bogna Sokorska, Kazimierz Pastelak, Edmund Kosowski, Elżbieta Jaroń, a także balet warszawskiego Teatru Wielkiego. (wig)

Ofensywa separatystów

Jak poinformował we wtorek ukazujący się w prowincji Quebec dziennik „Le Soleil” rząd partii separatystycznej R. Levesque'a po stanowił wprowadzić w najbliższej przyszłości język francuski jako jedyny język urzędowy, obowiązujący w parlamencie i sądach tej prowincji. Rząd Levesque'a zdecydował się unieważnić artykuł 133 tzw. Aktu Brytyjskiej Ameryki Północnej, stanowiącego konstytucję Kanady. W myśl tego artykułu, wszystkie dokumenty pochodzące z parlamentu, muszą być redagowane w dwóch językach, angielskim i francuskim.

Milionowa „Łada” na eksport

Zakłady samochodowe w Togliatti dostarczyły na eksport milion samochodów typu „Łada”. Samochody te kupuje obecnie około 40 krajów.

Samolot spadł na szkołę

W prowincji Sepik (Papua — Nowa Gwinea) zdarzyła się we wtorek tragiczna katastrofa lotnicza. Na szkole wiejskiej, z nieznanych dotychczas przyczyn runął lekki samolot pasażerski. Śmierć poniosło 5 osób, w tym 4 uczniów.

krótko

Manewry na Baltyku

Ministerstwo Obrony RFN poinformowało o przeprowadzonych na Morzu Bałtyckim manewrach jednostek zachodnoniemieckich i francuskich o kryptonimie „Jaguar-77”.

Aresztowanie dziennikarza

Policja w Johannesburgu aresztowała przewodniczącego Związku Dziennikarzy Murzyńskich w Republice Południowej Afryki — J. Thloloe. Aresztowania dokona-

ZWIĄZKOWE
OBRADY WŁÓKNIARZY

Dalszy rozwój żywienia zbiorowego w zakładach pracy stanowią główny temat wczorajszego plenarnego posiedzenia ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

Jak stwierdzono w czasie obrad w okresie ostatnich 5 lat ilość stołów w zakładach przemysłu lekkiego zwiększyła się 2,5-krotnie; ilość osób korzystających z posiłków wydawanych przez stołówki uległa potrojeniu.

Wszystko to nie zaspokaja jednak potrzeb. Najgorzej sytuacja przedstawia się w przemyśle galanterijnym oraz w filcowym.

PAP

SESJA O MAKROREGIONIE
POŁUDNIOWO-ZACHODNIM

Wczoraj odbyła się w Gorzowie Wlkp. konferencja naukowo-gospodarcza, podczas której przedyskutowano problematykę związaną z rozwojem makroregionu południowo-zachodniego (województwa: gozłowski, jeleniogórski, legnicki, leszczyński, wałbrzyski, wrocławski i zielonogórski). Omawiano plany zagospodarowania przestrzennego tych regionów z naciskiem na ochronę środowiska naturalnego.

Uczestnicy gorzowskiej konferencji dużo uwagi poświęcili sprawie zagospodarowania doliny Odry, środkowej Warty i Noteci. Rzeki te powinny spełniać ważną rolę w żegludze i w rozwoju rolnictwa.

PAP

NAGRODY
„WALKI MŁODYCH”

W trzydziestą czwartą rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Walki Młodych” przyznane zostały doroczne nagrody im. Aleksandra Kowalskiego — „Olka” — wybitnego działacza rewolucyjnego ruchu młodzieżowego.

Nagrody główne otrzymują: w dziedzinie nauk społecznych i historii najnowszej — Andrzej Chojniak i Stanisław Kaminiarski-Rostocki za książkę „Związek Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce”, w dziedzinie literatury pięknej — Jerzy Stefan Stawiński za powieść „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin”, w dziedzinie aktywności społecznej — Zarząd Zakładowy ZSMP Stacji Hodowli Roślin w Biesiekierzu (woj. koszaliński) za całokształt inicjatyw społecznych, produkcyjnych i kulturalnych, stabilizujących załogę oraz Janusz Mikulski i Ryszard Sitkiewicz — aktywności ZSMP z Gdańska za pomysły, opracowanie i popularyzację Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji. (PAP)

LAUREACI KONKURSU
NA PLAKAT 1-MAJOWY

W Katowicach rozstrzygnięty został konkurs na plakat z okazji tegorocznego Święta Pracy — 1 Maja, zorganizowany przez Katowicki Oddział Krajowej Agencji Wydawniczej.

I nagroda spośród 113 prac nadanych za wszystkich ośrodków plastycznych w kraju, przyznana została Małgorzacie Komorowskiej i Arturowi Pietraszkowskiemu z Katowic. Dwie nagrody drugie otrzymał: Tadeusz Ciałowicz z Wrocławia i Piotr Siolarczyk z Warszawy, a trzy równorzędne nagrody trzecie przyznano: Jackowi R. Kowalskiemu z Torunia, Adamowi Klimczakowi z Łodzi oraz Jerzemu Rybarczykowi z Poznania. (PAP)

PREMIERA FILMU
„PTAKI PTAKOM”

W Wojewódzkiej Hali Widowiskowo-Sportowej w Katowicach odbyła się wczoraj premiera nowego filmu zespołu „Silesia”, — „Ptaki ptakom”. Film oparty na książce Wilhelma Szewczyka pod tym samym tytułem jest epopeją historyczną na temat heroicznej obrony Katowic przed hitlerowskim najazdem we wrześniu 1939 r. (PAP)

TEATR „KOMEDIA”
POWRÓCIŁ Z USA I KANADY

Z tournée po USA i Kanadzie powrócił wczoraj warszawski Teatr Komedia. W ciągu 5 tygodni zespół wystąpił w 23 miastach (m. in. w Ottawie, Montrealu, Toronto, Bostonie, Nowym Jorku, Detroit, Chicago i Filadelfii) z 32 przedstawieniami komedii Michała Bułhacznego „Klub kawalerów”. (PAP)

JUTRO
DZIS

Zachmurzenie duże. Miejscami opady śniegu lub deszczu ze śniegiem przechodzące w deszcz. Rano zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od 2 stopni na wschodzie do 5 w centrum i 8 na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA
GŁOS — 3 III 1977

Pierwsze sprawozdanie W. Gorbatki i J. Głazkowa

Kosmonauci zadowoleni
z konstrukcji stacji „Salut-5”

Na kosmodrom Bajkonur przybyli specjaliści zajmujący się różnymi urządzeniami statków kosmicznych i stacji orbitalnych, aby wysłuchać sprawozdania Wiktora Gorbatki i Jurija Głazkowa o ich pracy na pokładzie laboratorium orbitalnego „Salut-5”. Specjaliści interesowali się szczególnie tym, czy kosmonauci mieli jakiegokolwiek trudności przy posługiwaniu się elektroniczną maszyną cyfrową. Jak stwierdził J. Głazkow, wszystkie operacje zostały przeprowadzone dość szybko i załoga nie natrafiła przy tym na żadne szczególne trudności.

15 bm. wybór
prezydenta Jugosławii

Agencja Tanjug donosi, że parlament jugosłowiański wybrał 15 bm. nowego premiera Jugosławii. Jak już podaliśmy, prezydent Jugosławii wysunął kandydaturę na to stanowisko przewodniczącego KC Związku Komunistów Czarnogóry Veselina Džurana vicia.

Jak wiadomo, 18 stycznia br. premier Jugosławii Džemal Bijedić zginął w wypadku lotniczym. (PAP)

Wypowiedź K. Waldheima

Wyrazy uznania dla
„błękitnych hełmów”

1 bm. w nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych odbyła się konferencja prasowa sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima. Głównym tematem konferencji były perspektywy wznowienia genewskiej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu. Zbadanie tych perspektyw było celem lotowej podróży sekretarza generalnego ONZ do krajów tego rejonu świata.

K. Waldheim stwierdził, że szanse na wznowienie konferencji genewskiej w bieżącym roku są nadal dobre, mimo że trzeba jeszcze przezwyciężyć trudności proceduralne i merytoryczne.

Odpowiadając na pytanie korespondenta PAP, Kurt Waldheim podkreślił niezwykle konstruktywne na rolę, jaką w obecnej sytuacji odgrywa Dorażna Siła ONZ na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, w skład tych sił wchodzi również kontyngent polski. Sekretarz generalny ONZ stwierdził, że po spotkaniu z dowódcami jednostek ONZ i po rozmowach z przywódcami krajów bliskowschodnich, odniósł najlepsze wrażenie na temat wypełniania trudnych obowiązków przez żołnierzy z „błękitnymi hełmami”.

Nawiązując do ostatniej wizyty w Waszyngtonie, K. Waldheim powiedział, że nowa administracja amerykańska pragnie ściślejszej współpracy z ONZ co powinno przyczynić się do sprawniejszego rozwiązywania trudnych problemów międzynarodowych. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
2, 8, 14, 22, 24LOSOWANIE II
14, 27, 32, 34, 35

Kontówka banderoli 7234

„Express-Lotek”

12, 14, 16, 19, 22

„Duży Lotek” płaci

W zakładach Dużego Lotka z dnia 27 lutego br. stwierdzono:
Losowanie I: 1. rozr. z 6 traf. — wygrana 928.384 zł, 2. rozr. z 5 traf. prem. — wygr. po 462.692 zł, 66 rozr. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 18.500 zł, 5.312 rozr. z 4 traf. — wygr. po 290 zł i 107.590 rozr. z 3 traf. — wygr. po 14 zł.
Losowanie II: 81 rozr. z 5 traf. — wygr. po ok. 25.000 zł, 3.525 rozr. z 4 traf. — wygr. po 864 zł i 71.224 rozr. z 3 traf. — wygr. po 71 zł.

Wiktor Gorbatko opowiedział o przebiegu eksperymentu polegającego na częściowej wymianie powietrza wewnątrz stacji. Operacja ta zaplanowana była na końcowy etap ekspedycji. Z jednej strony stacji otwarto zawory prowadzące wprost w przestrzeń kosmiczną, zaś z drugiej — ze zbiorników wypuszczono sprężone powietrze, które wytloczyło zużyte powietrze na zewnątrz.

Komentując wyniki pierwszej rozmowy kosmonautów ze specjalistami, gen. Aleksiej Leonow stwierdził, że każde takie spotkanie „na gorąco” umożliwia wniesienie poprawek do organizacji procesu naukowego — badawczego na stacjach orbitalnych oraz sporządzenie optymalnego harmonogramu pracy i odpoczynku kosmonautów. Z pierwszego sprawozdania wynika, iż załoga jest zadowolona z konstrukcji stacji oraz z możliwości przeprowadzenia na jej pokładzie różnorodnych eksperymentów naukowych i technicznych.

Podczas tego spotkania podano szczegóły jeszcze jednej operacji przeprowadzonej zgodnie z planem na pokładzie stacji „Salut-5”. 26 lutego, a więc już po opuszczeniu przez kosmonautów stacji przestawionej na działanie automatyczne, wysłany został na Ziemię specjalny aparat, który przetransportował materiały zebrane podczas przeprowadzonych przez ekspedycję badań i eksperymentów naukowych. Aparat ten stanowił w istocie swe go rodzaju „bagażowy miniatrak”. Jest on — podobnie jak

Wyrok w procesie
o przywłaszczenie

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces Włodzimierza Mackiewicz, który będąc organizatorem imprez sportowych w Centralnym Ośrodku Sportu, przywłaszczył sobie prawie 100 000 zł.

Jak wynika z akt sądowych, Włodzimierz Mackiewicz przy rozliczaniu kosztów imprez sportowych posługiwał się podobnymi umowami i rachunkami za usługi na rzecz COS. Za przestępstwa te skazany został na 5 lat pozbawienia wolności oraz 40 000 zł grzywny. (PAP)

Żądania gubernatorów
od administracji Cartera

W Waszyngtonie zakończyła się doroczna konferencja gubernatorów stanowych. Gubernatorzy podjęli szereg uchwał i wystosowali pod adresem administracji różne postulaty. Przede wszystkim postulowano, by administracja prezydenta Jamesa Cartera położyła większy nacisk na całokształt polityki społecznej, i co za tym idzie, przeznaczyła większe sumy na realizację różnych programów społecznych.

Gubernatorzy wyrazili m. in. pogląd, że konieczne jest dokonanie radykalnej reformy systemu społecznej opieki zdrowotnej, podjęcie kroków zmierzających do tego, by również uboższa część społeczeństwa mogła korzystać szerzej niż obecnie z opieki lekarskiej i szpitalnej. (PAP)

aparatu lądowego statku „Sojuz” — wyposażony we własny silnik hamujący i w system spadochronów. Na polecenie z Ziemi aparat oddzielił się od stacji i wylądował w wyznaczonym miejscu.

Obecnie stacja „Salut-5”, pilotowana lotem wokół Ziemi, kontynuuje atak wokół Ziemi. Przy pomocy znajdujących się na jej pokładzie automatów prowadzone są też nadal badania naukowe. Po 8 miesiącach uwieńczonej pomyślnymi rezultatami pracy, na orbicie można stwierdzić, że stacje typu „Salut” przekształcają się z doświadczalnych w stałe działające kosmiczne laboratoria naukowe. (PAP)

Aresztowanie
terrorysty w Portugalii

Władze portugalskie aresztowały w niedzielę w Lizbonie Stuarda de Vasconcelos. Przypuszcza się, że jest on jednym z przywódców portugalskiej siatki terrorystycznej. Zarzuca mu się współudział w serii zamachów bombowych do konanych we wrześniu ubiegłego roku w Porto w czasie oficjalnej wizyty prezydenta Portugalii Antonia Ramalho Eanesa w tym mieście.

Prasa portugalska twierdzi, że de Vasconcelos jest również członkiem skrajnie prawicowej, międzynarodowej organizacji skupiającej przede wszystkim byłych francuskich OAS-owców i repatriantów portugalskich. (PAP)

CDU/CSU wzywa do nowej
kampanii antyodprezeniowej

Zachodniemiecka chrześcijańska demokracja ogłosiła wczoraj złożony w Bundestagu wniosek, w którym domaga się, aby rząd RFN przed konferencją sygnatariuszy KBWE w Belgradzie przedstawił w parlamencie „szczegółową dokumentację” na temat obrony praw człowieka.

Wniosek, który zreferowali prasie przedstawiciele skrajnie prawicowego skrzydła grupy parlamentarnej CDU/CSU, Marx i Abelein, jest skonstruowany dość osobliwie, ponieważ lakonicznym ogólnikiem kwituje obronę praw człowieka w RFN, koncentrując całą uwagę na prawach Niemców zamieszkałych „poza obszarem obowiązywania konstytucji Republiki Federalnej”. Uwaga autorów wniosku skupia się przy tym wyłącznie na krajach socjalistycznych. Przy okazji CDU/CSU ujawniła znowu swoje rewizjonistyczne oblicze, wprowadzając we wniosek różnicę między „obszarami za Odrą i Nysą” a Polską. „Obszary za Odrą i Nysą” znajdują się, zdaniem CDU/CSU poza terytorium Polski.

Zachodniemiecka chrześcijańska demokracja zdradzająca obecnie tak duże zainteresowanie kolejnym spotkaniem sygnatariuszy KBWE w swoim czasie domagała się, aby rząd RFN nie brał udziału w spotkaniu w Helsinkach i nie podpisywał Aktu Końcowego. Obecna inicjatywa CDU/CSU jest zapowiedzią kolejnej kampanii antyodprezeniowej, jakie chadecja podejmuje ostatnio z zamiarem zakłócenia stosunków między Wschodem a Zachodem.

W pierwszych miesiącach tego roku CDU/CSU wymusiła dwie debaty wojskowe w Bundestagu, które wykorzystwała dla szerzenia psychozy wojennej budząc strach przed rzekomym zagrożeniem Zachodu. Zarzuciła następnie rząd lawiną interpelacji w sprawie stosunków Republiki Federalnej z NRD. Celem tych interpelacji było doprowadzenie

Za kilka dni w Genewie

Europejska konferencja
związków zawodowych

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Genewie ogólnoeuropejska konferencja związków zawodowych, poświęcona m. in. przeglądowi sytuacji w zakresie ochrony środowiska pracy oraz wymianie doświadczeń w tej dziedzinie między związkami. Do Genewy przybyły już delegacje licznych krajowych central związkowych, a także obserwatorzy, reprezentujący światowe i europejskie organizacje związkowe.

W rozmowach z dziennikarzami stwierdzili oni, że tematem będącym przedmiotem obrad konferencji, wymaga stałej wymiany poglądów i doświadczeń oraz coraz głębszej współpracy zarówno związków zawodowych, jak i rządów państw europejskich. Wyraża on również coraz ściślej szę współpracę ludzi nauki, instytucji badawczych i ośrodków naukowych. Wielu delegatów wskazuje w tym kontekście na ogromne znaczenie wysuniętej przez ZSRR propozycji zwołania europejskich kongresów na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki.

Liczni delegaci wskazują, iż

Wkrótce 3 miliony
członków ZHP

Pod koniec marca br. odbędzie się w Warszawie VI Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W dniach zjazdu organizacja ta liczyć będzie 3 mln członków.

Jak informuje Główna Kwatera ZHP w VI Zjeździe Związku uczestniczyć będzie tysiąc delegatów. (PAP)

proponowany przez ZSRR europejski kongres w sprawie ochrony środowiska naturalnego mógłby m. in. wypracować podstawy prawne, ekonomiczne i naukowe — techniczne dla uregulowania kwestii przenoszenia substancji zanieczyszczających na teren innych krajów, kwestii zanieczyszczenia stref nadbrzeżnych i akwenów otaczających kontynent europejski, produkcji i unifikacji urządzeń. (PAP)

Ogromny wzrost
kosztów utrzymania
w Argentynie

Według oficjalnych danych, w ubiegłym roku koszty utrzymania w Argentynie wzrosły o 303,9 procent. W styczniu br. wzrost kosztów utrzymania w Argentynie wyniósł 13,9 procent a w lutym 8,6 procenta. (PAP)

Początek obrad 60 ministrów
Przed afro-arabskim
szczytem w Kairze

W Kairze zaczyna się dzisiaj wielki maraton konferencyjny, podczas którego poruszone zostaną najważniejsze zagadnienia współpracy politycznej i gospodarczej dwóch wielkich bloków: arabskiego i państw czarnej części kontynentu afrykańskiego. Od 3 do 7 marca br. około 60 ministrów spraw zagranicznych przystąpi do programu prac arabsko-afrykańskiego spotkania na szczycie.

Wśród zagadnień, które należą do podstawowych elementów współpracy i uzgodnionych poczyniń, należy przede wszystkim wymienić kwestie związane z zakończeniem kryzysu bliskowschodniego na drodze pokojowej. Państwa afrykańskie, podczas kolejnych agresji izraelskich, a zwłaszcza w roku 1973, opowiedziały się w całości za rezolucjami wywołanymi Izraelczyków do wycofania się z arabskich terytoriów okupowanych i niemieli wszystkie zerwały stosunki dyplomatyczne z Tel-Awimem. Państwa Ligi Arabskiej pragną nadal zapewnić sobie szerokie poparcie krajów Czarnego Kontynentu i łączyć to z narastającymi konfliktami polityczno-wojskowymi i rasowymi w południowej części Afryki, tzn. w Rodezji i w RPA. (PAP)

Polsko-radziecki
film o F. Dzierżyńskim

Kinematografie Polski i ZSRR przygotowują się do realizacji kolejnego wspólnego dzieła: dwuczęściowej epopei o Feliksie Dzierżyńskim. Film ten powstanie w kierowanym przez Czesława Petelskiego zespole „Iluzjon” oraz II Zespole Twórczym „Mosfilmu” pod kierunkiem artystycznym jednego z najwybitniejszych twórców radzieckiego kina — Lwa Arnsztama. Reżyserem będzie Anatolij Bobrowski, autorem scenariusza jest znany pisarz Julian Siemionow (współtwórca „Siedmiu namiętności”), twórcą zdjęć — Bogusław Lambach. Rozpoczęcie realizacji przewidywane jest na okres letni, zakończenie — zimą przyszłego roku. Zdjęcia nakręcone będą w Polsce, ZSRR i NRD i z tych samych krajów dobrane będzie obsada aktorska.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegi: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Mięsodajne granulki

Ludzie, słusznie nazywani tu niespokojnymi ducha mi współczesności, musieli w końcu paść na ten po myśl. Samo życie i jego potrzeby zmusiły do wylansowania nowej metody technologicznej, pomagającej rolnictwu NRD zachować równowagę w tzw. bilansie paszowym. Bydło mleczne niewiele się zna na tych bilansach, ale za to codziennie domaga się solidnej karmy, tak jak konsument w miastach — świeżego mleka. Ekspertzy obliczyli, że rolnictwo „konsumuje” każdego dnia blisko 80 000 ton różnego rodzaju paszy o ogólnej wartości 30 mln marek. Jak zapewnić wszystkim gospodarzom rolnym takie ilości karmy?

Pół biedy, jeśli rok jest urodzajny i nie trzeba się martwić o zboże, buraki pastewne, trawy, mieszanek... ale są okresy dotkliwych dla wsi klęsk, np. suszy, czego przykładem może być ostatnie upalne lato 1976, które wypaliło olbrzymie połacie upraw w środkowej i zachodniej Europie. Czy nowo czesne rolnictwo może wobec takich zjawisk przedsięwziąć środki? Czy ubytki we własnych zasobach paszowych może uzupełniać jedynie drogą kosztownego importu zboża?...

PIONIERZY

Myśl ta nie dawała spokoju wielu ludziom, którym na sercu leży prawidłowy rozwój rolnictwa. Ale szczególnie czworo z nich opanowanych było wręcz obsesyjną pasją szukania rozwiązań. Słusznie też noszą dziś miano pionierów nowej metody produkcji paszy. Wymieńmy ich z nazwiska i z funkcji zanim powiemy o zaletach nowej metody. A więc: Heinz Rieckmann — były dyrektor państwowego gospodarstwa rolnego w Parchim, Józef Pohl — dyrektor suszarni w Sebelang, prof. Bergner z uniwersytetu Humboldt w Berlinie, prof. Berg z Instytutu d.s. Produkcji Paszy w Paulinenau oraz prof. Piątkowski z Dummerdorf.

Najlepsze pomysły dotyczą zazwyczaj spraw prostych i oczywistych. Tak było i w tym przypadku. Chodziło po prostu o stworzenie technicznych możliwości wykorzystania na paszę słomy, której brak w każdym gospodarstwie rolnym. Rzecz jasna mowa tu o

przemysłowym przetworzeniu tego surowca, z możliwością dłuższego jej magazynowania przy zachowaniu wartości odżywczych. Dzięki nowej technologii granulowania słomy, rolnictwo NRD otrzymuje od kilku lat miliony kilogramów wartościowej paszy z własnych surowców. Produkowane metodą przemysłową granulki mają postać kilkunastometrowych walców grubości ludzkiego palca. Zawierają 60 proc. słomy, 25 proc. zboża, 10 proc. melasy. Reszta — to różne minerały, mocznik i substancja lepiąca, powstała przy produkcji celulozy. Odnaczające się aromatycznym zapachem granulki bardzo smakują krowom i, co najważniejsze, wpływają na szybszy przyrost mięsa i wyższą mleczność.

NA POZĄTKU — NIE WIERZONO

Józef Pohl, dyrektor suszarni w Sebelang, jednego z 18 tego typu zakładów w okręgu poczdamskim, wspomina, że w latach 1973 i 1974 pionierzy nowej metody mieli masę kłopotów zanim poznano się na wartości słomy granulowanej. Część rolników była uprzedzona do słomy jako wartościowej paszy. Argumentowali, że zwierzęta również muszą mieć urozmaiconą karmę i to podobnie jak człowiek, który nie może jeść wyłącznie wędlin, bo potrzebuje również chleba. Słoma granulowana to właśnie taki „chleb”. Dopiero gdy spółdzielcy przekonali się z jakim apetytem ich bydło zjadała nową strawę, jak bardzo zaczęła wzrastać wydajność mleka — nastąpił przełom. Dziś suszarnia nie jest w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania i zrealizować wszystkich zamówień napływających z całego kraju.

Suszarnia w Sebelang w roku 1976 grubo przekroczyła ustaloną na 5500 ton plan produkcji. Ten nowoczesny, w pełni zautomatyzowany zakład (założony w 1972 roku) pracuje na trzy zmiany przez okrągły rok. Cała załoga liczy zaledwie 35 pracowników. Dostarczana przez okoliczne spółdzielnie słoma, krojona na drobne siewki, wędruje do wielkich bebnów suszarnianych i tam starta na miazgę — miesza się następnie z odpowiednimi składnikami, z zachowa-

niem właściwej proporcji. Ostatnim stadium produkcji jest przepuszczenie mieszaniny przez prasę, z której wychodzą już ukształtowane granulki. Jednym ze stałych odbiorców słomianego suszu z Sebelang jest oddalona o 5 km farma mleczna w Paulinenau, mająca na utrzymaniu pokaźne stadko... 2200 krow. W tej samej miejscowości działa Instytut d.s. Produkcji Paszy, z którym suszarnia prowadzi stałą wymianę doświadczeń.

Ostatnio uruchomiony został nowy wydział zakładu, pracujący na zmienionej technologii, pozwalający pracować „na zimno” (bez kosztownego procesu suszenia surowca). Do produkcji wykorzystuje się słomę dostarczaną tuż po żniwach, a więc naturalnie suchą i nadającą się od razu do przeróbki. Nowa technologia pozwala zaoszczędzić w ciągu roku około 3000 ton paliwa, jako że urządzenia suszące pracują na oleju napędowym, sprawanym przez zakład z kombinatu petrochemicznego w Schwedt. Nowy wydział, który podjął produkcję zaledwie jesienią ub. roku, dostarczył już rolnictwu ponad 7000 ton granulowanej słomy.

Cały okręg poczdamski, dysponujący 18 suszarniami, planował w roku 1975 wyprodukowanie 21 000 ton suszu, przeobraził natomiast — blisko 50 000. Ubiegłoroczna produkcja przekroczyła 91 000 ton. Tendencja wzrostowa cechuje też wytwórnice granulki ze słomy w innych rejonach kraju, np. w okręgu Halle, gdzie 28 czynnych tam zakładów wyprodukowało w 1977 roku co najmniej 140 000 ton cennej paszy.

SPRZYMIERZENIEC HODOWCÓW

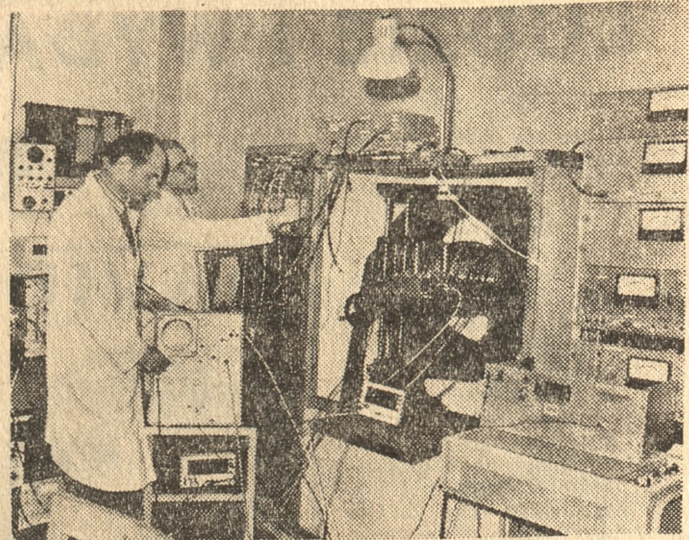
Pełny rozkwit nowej metody produkcji paszy ze słomy przypada na lata między VIII a IX Zjazdem SED. O znaczeniu, jakie przywiązuje się do nowo odkrytych rezerw paszowych, świadczy fakt, że w dyskusjach IX zjazdu partii wyraźnie podkreślano konieczność dalszego rozwoju stosowanej technologii, tak niezwykle ważnej dla rozwoju hodowli w kraju. W ostatnim roku bieżącej pięcioletki — zgod-

Dokończenie na str. 4

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Dr Kazimierz Jurga i dr Stefan Jurga kontrolują pracę pierwszego w kraju spektrometru jądrowego rezonansu paramagnetycznego do badania ciała stałego, który został wykonany pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Pajaka w Zakładzie Radiospektroskopii Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu.

Fot. — H. Kamza



Z pracowni poznańskich naukowców

O niestałości ciała stałego

Już na jednej z pierwszych lekcji fizyki uczniowie dowiadują się, że w naturze występują trzy stany skupienia: ciała stałe, ciecze i gazy... Jakże są w środku? Czy można zajrzeć do ich wnętrza, zbadać strukturę, a więc rozmieszczenie atomów, jonów i cząsteczek najmniejszych, elementarnych kryształów?

Można. W Poznaniu tymi paśnającymi sprawami zajmuje się Zakład Radiospektroskopii Instytutu Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, kierowany przez prof. dr hab. Zdzisława Pajaka. Radiospektroskopia — mówiąc najkrócej — to badanie pochłaniania i wysyłania fal radiowych przez substancje, prowadzone dzięki analizie tzw. widm, czyli wykresów obrazujących zachowanie się tych fal, wewnątrz badanego ciała. Umożliwia to określenie jego własności i budowy, a także przebiegu reakcji chemicznych. W pracowniach przy ulicy Grunwaldzkiej bada się jednak nie tylko strukturę kryształów, lecz i dynamikę molekularną ciał stałych i cieczy.

No właśnie: ciało stałe wcale nie jest takie znowu stałe. Nawet w najważniejszej jego odmianie bez przerwy coś się dzieje. To, co z pozoru jest nieruchome, w swej istocie stanowi ograniczoną zewnętrznie, ale powolną przestrzeń wypełnioną ruchem materii. Dostrzec go można dzięki specjalnemu urządzeniu, nazwanemu spektrometrem oraz metodzie („spektroskopia jądrowego rezonansu magnetycznego”) polegającej na badaniu zachowa-

nia się fal radiowych w substancji umieszczonej w polu magnetycznym, zachowania się widocznego w postaci tzw. widma spektroskopowego pochłaniania przez ciało sygnałów radiowych.

Metoda ta stosowana jest wprawdzie od 1946 roku, a opracowana została w Stanach Zjednoczonych, lecz najnowsze rozwiązania techniki impulsowej zostały opracowane w niewielu tylko ośrodkach uniwersyteckich: Massachusetts (USA), Heidelbergu (RFN), Lipsku i Dreźnie (NRD), Liege (Belgia) i właśnie w Poznaniu, przy czym poznański ośrodek zanotował osiągnięcia liczące się nie tylko w kraju. Sukcesem na skalę krajową stało się zbudowanie w Zakładzie Radiospektroskopii pierwszych w Polsce spektrometrów, których głównym konstruktorem jest doktor Kazimierz Jurga (zaoszczędził dzięki temu około 150 000 dolarów), zaś wydarzeniem, mającym znaczny rezonans poza granicami kraju było opracowanie nowej metody pomiarowej, opatentowanej przez autorów (prof. Zdzisław Pajak oraz dr Kazimierz Jurga i dr Jan Jurga) w sześciu krajach. Nowa metoda wykorzystuje możliwość analizowania widm w cieczach, pozwalając na tzw. selektywny pomiar czasów relaksacji protonów, czyli powrót substancji do stanu równowagi.

W Zakładzie Radiospektroskopii prowadzi się badania podstawowe, a więc takie, których celem jest poznanie nowych tajemnic materii. Nie należy stąd jednak wyciągać

wniośku, że oto w kilku pomieszczeniach zgromadzono kosztowny sprzęt i oddano go w ręce garstki osób, które marzą o zaspokojeniu swojej ciekawości, potrzeby poznania i rozwiązania kolejnych zagadek. Badania radiospektroskopowe znajdują — jeszcze w ograniczonym stopniu — zastosowanie w przemyśle i rolnictwie. Umożliwiają dokonanie analizy procesów chemicznych (np. polimerizacji) i związków, głównie organicznych, kontrolę jakości odlewów, oraz zawartości wody w nasionach zbóż lub tłuszczu w nasionach roślin oleistych, bez potrzeby miążdżenia ziarna. Instytut współpracuje także z „Stomilem” (na jego zlecenie prowadzi się badanie kauczuku) oraz z „Petrochemią”.

Zarówno w Poznaniu, jak i w innych ośrodkach naukowych opracowuje się nowe metody badawcze. — Radiospektroskopia — mówi prof. Zdzisław Pajak — mierza w kierunku metod impulsowych, czyli wykorzystania w badaniach krótkich impulsów fal radiowych, co umożliwi przyspieszenie wykonywania pomiarów oraz uzyskiwanie nowych informacji.

Jednym z dowodów uznania dla wartości osiągnięć pracowników naukowych UAM jest współpraca z nimi grupy uczonych z Instytutu Fizyki Uniwersytetu w Liege. Oficjalne kontakty nawiązano przed dziesięcią laty, gdy obie uczelnie podpisały umowę o prowadzeniu wspólnych badań, nieoficjalne — wcześniej, kiedy podczas stażu w paryskiej Sorbonie profesor Z. Pajak poznał naukowca z Liege — J. Depireux. Najciekawsze rezultaty uzyskano właśnie w badaniach radiospektroskopowych ruchu cząsteczek w ciałach stałych, których wyniki opublikowane zostały w specjalnych publikacjach. Oba instytuty uzupełniają się w swej działalności.

Jednym z zadań każdej placówki naukowej jest kształtowanie młodych kadr. Z powołaniem realizuje je również poznański instytut, dzięki czemu nauka polska coraz bardziej liczy się w świecie. Jedną z obronionych ostatnio dySSERTacji doktorskich jest praca Romana Goca pt. „Badanie ruchów molekularnych metodą jądrowego rezonansu paramagnetycznego”. Czytając skrót, opublikowany w ramach wydawnictw naukowych UAM. Spośród wykresów, wzorów i tabel wylania się kolejna intelektualna przygoda: „W wielu ciałach stałych w miarę zbliżania się do temperatury topnienia, występują rotacje wewnętrzne. Zjawisko to nazywane jest czasem topnienia rotacyjnym. Zjawiska rotacji wewnętrznej (...) w istotny sposób wpływają na strukturę ciał stałych, która w pobliżu temperatury topnienia jest często bardzo zbliżona do struktury cieczy i sam proces topnienia wnosi już niewiele zmian strukturalnych (...). Badania rotacji mają również duże znaczenie produktywne — wystarczy przypomnieć ich znaczenie dla przemysłu tworzyw sztucznych”.

ZYGMUNT ROLA

PLASTYKA

Muzeum pełne Kossaków

Zapowiedź wystawy malarstwa trzech pokoleń Kossaków w Muzeum Narodowym w Poznaniu wzbudziła nie tylko wśród profesjonalistów z branży, wielkie poruszenie. Malarstwo Kossaków nie cieszyło się bowiem ostatnio ani u malarzy, ani u krytyków, zbyt wielkim prestiżem. Pozycja założyciela malarzkiej dynastii — Juliusza, wyborne go akwarelisty, rysownika i ilustratora, była tutaj oczywiście, najmniej dyskusyjna. Ale już malarstwo jego syna — Wojciecha, wydawało się do niedawna jeszcze zupełnie nie do przyjęcia, nie mówiąc już o ostatnim z rodu — Jerzym.

Wystawa w Muzeum Narodowym w Poznaniu postawiła więc sobie za cel skonfrontowanie wielkiej legendy Kossaków z jej malarzką rzeczywistością. Pozwala nam ona wreszcie poznać, rozproszony po rozmaitych muzeach i prywatnych kolekcjach, dorobek tej wielce zasłużonej dla kultury polskiej, a przy tym szeroko spopularyzowanej przez obie córki Wojciecha Kossaka: Magdaleny Samozwaniec oraz Marię Pawlikowską. Jasno-rzewska, rodziny. Ekspozycja muzealna, przygotowana pod kierunkiem kuratora galerii malarstwa polskiego, Przemysław Michałowski, poświęcona jest w zasadzie malarstwu wszystkich trzech Kossaków. W praktyce jednakże zdominowana ona została

przez wielkoformatowe kompozycje batalistyczne, najpopularniejszego z Kossaków — Wojciecha.

Swoistym fenomenem Kossaków jest ich przekazywana z ojca na syna ideologia artystyczna, obligująca ich do podejmowania wciąż tych samych tematów. Wszyscy trzej Kossakowie uprawiali malarstwo historyczne i batalistyczne. Wszyscy byli malarzami koni i mundurów. I wszyscy

trzej, (choćby najmniej, oczywiście, protoplasta rodu), Juliusz, niewrażliwi byli na wszystko to, co aktualnie działo się w sztuce i w społeczeństwie.

Najbardziej świeże i bezpośrednie, jest nieuczone malarstwo Juliusza Kossaka. Jest ono przy tym najbardziej polskie, najbliższe naszym narodowym tradycjom i sentymentom. Malarstwo jego syna, Wojciecha, przy całym podo-

bieństwie tematów i sztafaży, ma inny nieco charakter: Wojciech Kossak w przeciwieństwie do ojca, otrzymał niezwykle staranne akademickie wykształcenie. Studiował w Krakowie i w Monachium, a potem jeszcze u największych sław tamtych czasów, w Paryżu. Jego obrazom, zwłaszcza tym najlepszym, pochodzącym z wczesnego okresu jego twórczości, nie sposób dziś odmówić dużej biegłości techni-

cznej i warsztatowej, swobody kompozycyjnej oraz rozmachu. Zastrzeżenia budziła natomiast zawsze strona kolorystyczna jego obrazów oraz na rastająca w miarę upływu lat skłonność do powtarzania ulubionych motywów i układów. Malarstwo Wojciecha Kossaka, niestety, jest bardzo nierówne. To, co stanowiło o sile i ekspresji jego płócien, stosunkowo szybko przekształcało się w manierę. Względnie kurioznej raczej natury powodowały, że na wystawie znalazły się również płótna ostatniego z Kossaków, Jerzego. Wielkość i sława obu jego poprzedników sprawiła, że stał się on już tylko ich cieniem i epigonem. Jego malarstwo żyło już tylko ich legendą.

Wystawie malarstwa Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kossaków w poznańskim muzeum wróżyć można ogromną frekwencję oraz szeroki rezonans wśród widzów. Kiedy obcuje się z tymi obrazami odżywają w nas nagle narodowe tradycje i sentymenty. Z tych ułanów szarż i potyczek, z tych malowanych dzieł, przebiega bowiem jakaś cząstka prawdy o tamtej epoce, o czasach, w których one powstawały. Na tych obrazach wychowaliśmy się i jakkolwiek byśmy je dziś oceniali, są one jednak nam bliższe. Przede wszystkim chyba, arcy-polskie w całym swym charakterze akwarele Juliusza Kossaka.



Wojciech Kossak — „General Stanisław Mikołajczyk wypędza Austriaków z Torunia”.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

STRONA

GŁOS — 3 III 1977

Mało kto się spodziewał, że szefem dyplomacji brytyjskiej — po dość nieoczekiwanej śmierci Anthony'ego Croslanda — zostanie właśnie David Owen, jeden z pięciu wiceministrów spraw zagranicznych. Sam Owen dwa dni przed śmiercią przejął na jej miejsce urząd na swojej pierwszej konferencji prasowej w charakterze ministra spraw zagranicznych powiedział, iż także jego zaskoczył wybór jakiego dokonał premier James Callaghan.

Zwraca uwagę fakt, że David Anthony Llewellyn Owen jest najmłodszym — od czasów Anthony'ego Edena — pod względem wieku brytyjskim ministrem spraw zagranicznych. Z pochodzenia Walijszczyk, urodził się 2 lipca 1938 w Plymouth. Ukończył studia medyczne, specjalizując się następnie jako neurolog i psychiatra. Sto sunkowo wcześniej rozpoczął karierę polityczną w Partii Pracy. O miejsce w parlamencie ubiegał się już w wieku lat 26, a posłem został dwa lata później, w 1966 roku.

Nigdy dotychczas nie był wprawdzie członkiem ścisłego gabinetu, ale służbę w rządzie rozpoczął już w 1968 roku jako podsekretarz stanu do spraw obrony w ówczesnym rządzie Harolda Wilsona, odpowiedzialny za marynarkę wojenną. Kiedy dwa lata później Partia Pracy musiała przejść do opozycji, Owen został rzecznikiem do spraw obrony w tak zwanym gabinecie cieni. W tym okresie zyskał pewien rozgłos wskutek rezygnacji z tej funkcji, na znak protestu przeciwko opieszałości Partii Pracy w sprawie przystąpienia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Do sprawowania funkcji w służbie rządu powołano go ponownie po powrocie labourystów do władzy w roku 1974, kiedy został parlamentarnym sekretarzem stanu w ministerstwie zdrowia i opieki społecznej. We wrześniu zeszłego roku mianowano go zastępcą ministra spraw zagranicznych.

38-letni David Owen uchodzi za człowieka eleganckiego. Ma dwóch synów. Jego żoną jest Amerykanka, Deborah



Schabert, córka nowojorskiego wydawcy, odznaczająca się wybitną urodą, co w warunkach brytyjskich — jak podkreśla tamtejsza prasa — jest politycznym atutem ministra spraw zagranicznych.

Oczywiście, ważniejsze znaczenie mają poglądy nowego szefa dyplomacji brytyjskiej. Owen, mówi, iż Wielka Brytania nie jest wprawdzie supermocarstwem, ale ma do ode

grania ważną rolę, zwłaszcza w Europie i rejonach tradycyjnego brytyjskiego zainteresowania — w Afryce, na Bliskim Wschodzie i na Cyprze. O nim zaś zwykło się mówić jako o polityku umiarkowanym, oscylującym na prawo. Jednak sam odrzuca takie opinie, stwierdzając, że kwalifikuje się go tak z tytułu jego przywiązania do spraw EWG i działania na rzecz silnej obrony.

Mimo pewnego zaskoczenia nominacją Davida Owena, podkreśla się, że jest to odważne i trafne pociągnięcie brytyjskiego premiera, którego partia znalazła się teraz w niełatwej sytuacji, zasygnalizowanej szczególnie utratą bezwzględnej większości w Izbie Gmin. Bierze się zwłaszcza pod uwagę, że nominacja Owena do brzo służy obecnej brytyjskiej polityce zagranicznej, przywiązującej największą wagę do spraw zachodnioeuropejskich.

Nowego ministra czeka wiele pracy przede wszystkim dlatego, że Wielka Brytania przewodniczy teraz Radzie Ministerialnej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jeszcze w tym roku musi się zatem przygotować do takich wydarzeń, jak zachodni szczyt gospodarczy, sesja Rady Paktu Atlantyckiego i konferencja szefów rządów krajów Wspólnoty Europejskiej.

Według opinii prasy brytyjskiej nowy minister spraw zagranicznych powinien dobrze sprostować tym zadaniom. I z tego też względu wybór premiera przy obsadzeniu ministerstwa spraw zagranicznych uważa się za pozytywny i umacniający pozycję także szefa rządu.

TKACZ

Poznańskie inicjatywy

Nowa jakość studiów podyplomowych

Studia podyplomowe, których celem jest pogłębienie i aktualizacja wiedzy, ograniczają się w zasadzie do lektury najnowszych pozycji literatury fachowej i dyskusji na ich temat prowadzonych pod kierunkiem pracowników naukowych. Wychodząc z założenia, że okres dwóch semestrów można wykorzystać z większym pożytkiem, władze rektorskie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zgłosiły w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego próbę eksperymentu, polegającego na ściślejszym powiązaniu słuchaczy z planami badawczymi instytutów naukowych. Uzyskawszy zgodę resortu, zawarto porozumienie z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Poznaniu, w wyniku którego od 1. lutego br. przy uczelni istnieje podyplomowe studium nowego typu.

Grupa słuchaczy — nauczycieli z województwa poznańskiego — składa się z 32 osób, doskonalących wiedzę fachową w instytutach Biologii, Chemii, Fizyki, Filologii Polskiej, Historii i Matematyki. Uczest-

niczą oni w prowadzonych tam pracach badawczych. W okresie trwania studium każdy jego uczestnik przygotowuje specjalne opracowanie, które na zakończenie przedstawi komisji powołanej przez dyrektora instytutu.

Taka forma doskonalenia wiedzy zyskała pozytywną opinię słuchaczy, a znaczna ich część już obecnie deklaruje zamiar kontynuowania pracy naukowej w ramach studium doktoranckiego. Po zakończeniu drugiego semestru wyniki eksperymentu zostaną podsumowane. (Zr)

W zakładach pracy trwa akcja urealniania świadczeń w grupowych ubezpieczeniach rodzinnych na życie

Spośród ubezpieczeń pracowników — prowadzonych przez PZU najbardziej upowszechnione są grupowe ubezpieczenia rodzinne na życie, którymi w województwie poznańskim objętych jest 455.253 pracowników zatrudnionych w zakładach pracy. W roku 1976 z tytułu tych ubezpieczeń Oddział Wojewódzki PZU wypłacił 175,2 mln zł za 33.178 zmarłych osób. W Poznaniu wypłaty te wyniosły 107,3 mln zł za 21.751 osoby.

Ubezpieczenia te są zawierane na jednakowe sumy ustalane za zgodą pracowników w drodze umowy zbiorowej pomiędzy PZU i zakładem pracy.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 1976 roku w wielu zakładach pracy pracownicy dokonali urealniania poziomu świadczeń w grupowych ubezpieczeniach rodzinnych. Dotyczy to zwłaszcza zakładów pracy w województwie poznańskim, w którym stosuje się już powszechnie sumy ubezpieczenia w wysokości 30.000 zł, gwarantujące następujące świadczenia za:

— ubezpieczonego pracownika	30.000 zł
— współmałżonka	15.000 zł
— dzieci do lat 4 po	4.000 zł
— dzieci pow. lat 7 po	7.000 zł
— rodziców i teściów	po 6.000 zł
— dziadków i innych krewnych zamieszkujących z ubezpieczonym i będących na jego utrzymaniu	po 6.000 zł

Dla sesji ONZ

Raport ekspertów rozbrojeniowych

W Nowym Jorku rozpoczęła prace grupa ekspertów ONZ w sprawach ekonomicznych i społecznych skutków wyścigu zbrojeń. Jej celem jest przedstawienie tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nowego raportu o sytuacji w dziedzinie będącej tematem badań tej grupy.

Wg. ostatnich obliczeń świat wydaje obecnie około 350 mld dolarów rocznie na zbrojenia.

Ogromne kwoty przeznaczają się na zbrojenia mimo, że świat nie ma wystarczających środków na walkę z głodem, niedzą i chorobami setek milionów ludzi. (PAP)

Prace na przedwiośniu

Samoloty nad polami

Po krótkotrwałym ataku zimy rolnicy wielkopolscy próbują ponownie kontynuować prace na polach. Wywozi się obornik, dokonuje orek pod uprawy wiosenne, rozsiewa nawozy sztuczne dla wzmocnienia ozimów.

Nad polami pojawiły się charakterystyczne sylwetki podniebnych rozświecanych nawozów. Dwanaście samolotów i jeden helikopter pracuje codziennie w służbie Zjednoczonej Przedsiębiorstwa Państwowego Gospodarki Rolnej w Poznaniu. Helikopter zasilą oziminy Kombinatu PGR Naramowice. Samoloty wykorzystywane są m. in. w Kombinatach PGR: Maniechki, Jarosławiec, Czempiń, w Przedsiębiorstwie PGR Łęka w woj. poznańskim, w Kombinatach PGR Gola i Gościewie w woj. leszczyńskim.

Odczuwa się duży niedobór nawozów azotowych potrzebnych obecnie do zasilania ozimów, jak i później przed wysiewem zbóż jarych. Zależności w dostawach zmuszają kierownictwo państwowych i spółdzielczych gospodarstw w Wielkopolsce do obniżania dawek nawozów, co może odbić się niekorzystnie na plonach. W podobnej sytuacji są rolnicy indywidualni.

Z chwilą ocieplenia przystąpi się na wsł do odkrywiania kopców i sortowania ziemniaków. Kontrole kopców przeprowadzone w lutym wykazały, że ziemniaki przetrzymały na ogół nieźle w państwowych gospodarstwach rolnych, które liczą też własny na dostatek materiału sadzeniowego z własnych pól. (emp)

sport-sport Napastnikom Śląska zabrakło skuteczności

Dokończenie ze str. 1

ŚLĄSK: Kalinowski — Kopycki, Kowalczyk, Zmuda, Karpiński (od 46 min. Oleśiak) — Faber, Z. Garlowski, Rybotycki — Sybis, Pawłowski, Kwiatkowski.

SC Napoli: Favaro — Brusolotti, Burgnich, Catelliani, Vavassori, — Vinazzani, Orlandini, Juliani, Esposito — Savoldi, Chiarugi.

Sędziował Eric Fredriksson (Szwecja). Żółte kartki otrzymali: Luciano Chiarugi (Napoli) oraz Zdzisław Rybotycki (Śląsk).

Duży zawód sprawili swym liczny sympatykom piłkarze wrocławskiego Śląska, uszukając na swym terenie jedynie bezbramkowy remis. Gospodarze mimo zaciętości w grze i przewagi w polu prawie przez cały mecz nie potrafili ani razu skutecznie strzelić. Goście przez pełnych 90 minut z uporem stosowali na wrocławskim stadionie skomasowaną obronę i tylko sporadycznie przeprowadzali kontrataki. Wrocławianie rzadko przeprowadzali ataki skrzydłami, wle też akcji oraz podań piłek w drużynie wrocławskiej było złych i niedokładnych.

Po remisie we Wrocławiu trudno będzie Śląskowi wywalczyć awans do półfinału, zwłaszcza, że drużyna Napoli okazała się w praktyce znacznie groźniejszym zespołem niż przypuszczano. Mimo że średnia wieku drużyny włoskiej jest bardzo wysoka, piłkarze Napoli wykazali do końca dobrą kondycję.

Włosi demonstrowali również nienaganny technicznie futbol oraz konsekwentną taktykę defensywną zamykającą w praktyce dostęp wrocławskich napastników na przedpolu swej bramki. Drużyna włoska stanowiła zgrany kolektyw.

„Dookoła Korsyki”

Janusz Kowalski na dziewiątym miejscu

Rozpoczął się międzynarodowy kolarski wyścig „open” Dookoła Korsyki. Pierwszy etap rozegrany z udziałem 70 kolarzy, w tym naszych reprezentantów przygotowujących się do XXX Wyścigu Pokoju, odbył się na 147-kilometrowej trasie z Bastii do Ile de Rousse.

Zgodnie z tradycją tego górzystego wyścigu, nastąpiło wiele ofensywnych akcji, w decydującej ucieczce wzięło udział sześciu zawodowców francuskich. Zabrakło jednak reprezentantów Polski. Na medie najszybszym okazał się 26-letni Francuz Jean — Claude Villemiane, startujący w barwach grupy Gitane-Campagnolo. Użył on czas 4:09.36. W drugiej grupie, w której znaleźli się biłoczerwoni, zmierzono czas 4:25.06, a więc Polacy, a m. in. także zwycięzca Tour de France 1975 — Francuz Bernard Thevenet ponieśli stratę aż 15 min. i 30 sek. Eks mistrz świata amatorów Janusz Kowalski wywalczył 9 miejsce na pierwszym etapie. (PAP)

Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Na małej Krokwi w Zakopanem odbył się pierwszy konkurs skoków VII Igrzysk Zimowych Młodzieży, który równocześnie był mistrzostwami Polski młodzików. Jak było do przewidzenia, w konkursie dominowali reprezentanci okręgów górskich, a szczególnie Nowego Sącza (Zakopane) oraz Bielska (Wista, Szczyrk). Zde cydowane zwycięstwo odniósł 15-letni zakopiańczyk Marek Ornowski, który jest wychowankiem klubu Wista Gwardia. W rozmowie z dziennikarzami powiedział, że jest to już jego siódme zwycięstwo.

Ubiegłencom publiczności był jednakże podczas konkursu 9-cioletni Robert Witke — synek wielokrotnego mistrza Polski w skokach — Ryszarda Witke oraz wielokrotny mistrzyni Polski w pływaniu — Bożena Cedro. Mała Krokiew była największą skocznią na jakiej dotąd skakał Robert Witke i był dumny z tego, że ustanowił na niej swój rekord życiowy — 31 m.

Wyniki konkursu skoków: 1. M. Ornowski (Nowy Sącz) — 209,9; 2. J. Pawlikowski (Nowy Sącz) — 204,7; 3. Z. Malik (Bielsko) — 201,2; 4. H. Caputa (Bielsko) — 198,4; 5. B. Zwiacz (Nowy Sącz) — 197,5; 6. W. Plewa (Nowy Sącz) — 192,6. (PAP)

w którym wybijali się szczególnie: cała linia obrony oraz Antonio Juliani i jeden z najlepszych piłkarzy włoskich Giuseppe Savoldi. Pewnym punktem zespołu był również bramkarz gości Nevio Favaro. W drużynie Śląska wyróżnili się: stoper Władysław Zmuda oraz napastnicy Zygmunt Garlowski i Zdzisław Rybotycki.

Tak w pierwszej części meczu, jak i po przerwie wrocławianie byli stroną atakującą, ale ich nie najlepsze strzały w większości miały światło bramki. Również i drużyna Napoli mogła zdobyć w tym meczu bramkę.

Wprawdzie dopiero w 70 min. goście oddali pierwszy strzał na bramkę gospodarzy, którego strzelcem był Vavassori, ale w trzy minuty później obrońca Catelliani poszedł samotnie na przebój i znalazł się sam na sam z Kalinowskim, do gonil go jednak Zmuda i w ostatniej chwili odebrał piłkę. Jeszcze w 80 minucie Śląsk miał prawie 100-procentową okazję do zdobycia bramki. Piłka po celnym strzale Zmudy wykonanym głową leciała już do siatki włoskiej, ale bramkarz Favaro zdołał ją w ostatniej sekundzie wypiąć kawał w pole.

MÓWILI PO MECZU

Trener Napoli — Bruno Pesaola: „Jestem bardzo zadowolony z cennego dla nas wyniku bezbramkowego. Moja drużyna wypełniła w 100 procentach plan taktyczny, nie dała piłkarzom Śląska grać ofensywnie i szybko, zwiniała grę, wybijala przeciwników z koncepcji, a sama przy tym była bliska zdobycia gola. Donosiła pogodę, nie było mrozu i śniegu, a w drużynie, w której wszyscy wypełnili na płatkę swe zadania, panował duch walki. Nie wyróżniał nikogo indywidualnie. Wszyscy grali dobrze.

Drużyna Śląska to groźny, bojowy zespół i dlatego mimo, że liczę na wygraną swojej drużyny w Neapolu, nie będziemy bagatelizować rewanżowego meczu, doceniając w pełni wysokie walory wrocławian”.

Trener Śląska — Władysław Zmuda: „Niestety zespół nie miał swego najlepszego dnia. Słynna włoska szkoła gry defensywnej, ale nieco w innym wydaniu, jaką zaprezentowała tu drużyna Napoli, okazała się bardzo skuteczną na naszą drużynę, która w żaden sposób nie umiała przełać mac defensywy gości.

Graliśmy w sumie źle. Nie mogliśmy sobie poradzić z tym mu rem obronnym, złożonym często z całej drużyny gości. Nie mieliśmy wypracowanej taktyki gry właśnie na taką drużynę. Gdy nie można było stosować szybkich kontrataków, poczynania napastników Śląska nie przynosiły rezultatów. Napoli okazała się groźniejszym przeciwnikiem, niż przewidywałem. Nie tracę jednak nadziei na lepszą grę drużyny w Neapolu”. (PAP)

Oto pozostałe wyniki wczorajszych spotkań:

PUCHAR EUROPY

Bayern Monachium — Dynamo Kijów 1:0 (1:0).
 St. Etienne — Liverpool 1:0 (0:0).
 Borussia M-G — FC Brugge 2:2 (1:2).
 FC Zurych — Dynamo Drezno 2:1 (1:0).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Lewski Spartak — Atletico Madryt 2:1 (2:0).
 Anderlecht Bruksela — Southampton 2:0 (1:0).
 MTK Budapeszt — Hamburger SV 1:1 (0:0).

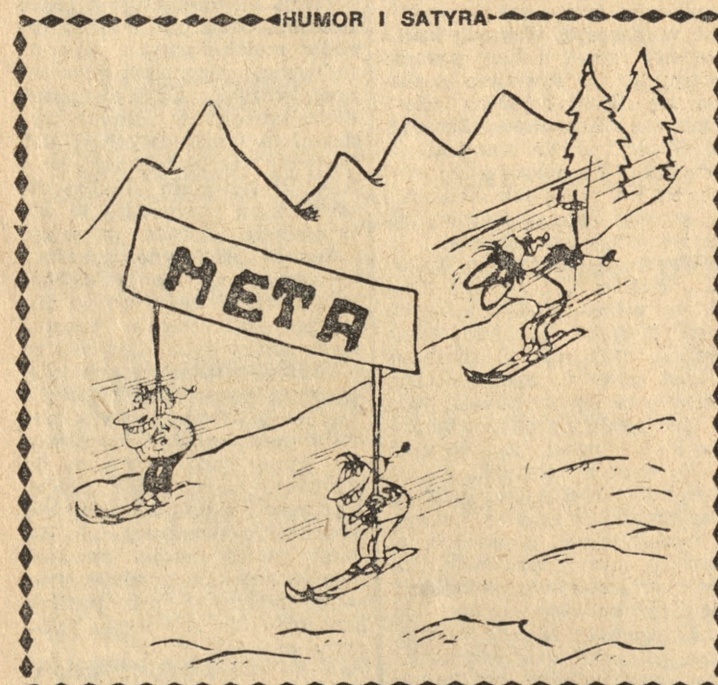
PUCHAR UEFA

Atletico Bilbao — FC Barcelona 2:1 (1:1).
 Queens Park — AEK Ateny 3:0 (3:0).
 FC Magdeburg — Juventus Turyn 1:3 (1:1).
 Feyenoord — RWD Molenbeek 0:0.

Walkower dla Wojciecha Fibaka

W Monterrey rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym startuje nasz reprezentant Wojciech Fibak. W pierwszej rundzie przeciwnikiem Fibaka miał być Amerykanin Gene Mayer, który na skutek kontuzji nie stanął na korcie. Fibak awansował więc do drugiej rundy turnieju bez walki.

Oto ciekawsze wyniki: Eddie Dibbs (USA) — Rod Laver (Australia) 2:6, 6:3, 6:2; Harold Solomon (USA) — John Alexander (Australia) 6:4, 4:6, 6:2; Bill Scanlon (USA) — Roberto Chavez (Meksyk) 6:1, 6:2. Rozpoczął się także pojedynki w grze podwójnej. W pierwszym meczu para Australijska Ken Rosewall — Laver pokonała debel Raul Ramirez — Chavez (Meksyk) 6:4, 6:1. (PAP)

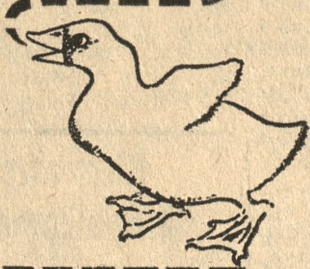


ROLNIKU!

OSTROWSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
ZAWIERAJĄ UMOWY KONTRAKTACYJNE
na dostawę gęsi do tuczu i tuczonych
w ilości od 200 sztuk
NA TERENIE WOJEWÓDZTWA
KALISKIEGO i KONIŃSKIEGO.

Zapewniamy odpłatny przydział piskląt oraz pasz treściwych (wg normy). Odbiór żywca naszym transportem. Wnioski przyjmujemy według kolejności zgłoszeń.

452-K2



Praca • Nauka

Poszukuje opieki do rocznego dziecka. Tel. 448-42. Gorczyckiego 4a m. 4. 16717g

Poszukuje opiekunki do dwojga dzieci, 0,5 i 2,5 roku. Kuźnica 31 m. 4. nowe bloki. 16908g

Czeladnik i uczeń krawiecki potrzebni. Jaworski — Mosina, Czerwonej Armii 4. 214p

Osoba do prac domowych 3 razy tygodniowo, dobre warunki, potrzebna. Siemiradzkiego 3a m. 4. 17173g

Elektryków, przyjmie Zakład Elektrotechniczny, Engla 30 m. 2. 16484g

Poszukuje opiekunki do 20-miesięcznego chłopczyka, na kilka godzin dziennie. Osiedle Wielkiego Pałacu 9 m. 155, tel. 20-46-34, po godz. 16. 16430g

Robotnik do remontu domu, potrzebny. Ul. Podkońska 28. 16413g

Korepetycje z biologii udzielam. Maciejewska — Wojska Polskiego 17 m. 2. 15688g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16697g

Kupno • Sprzedaż

Wynij — Zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, żyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, stolik naczynia srebrne, tyżki, kryształowe wisioriki do świecznika, różne staroci — kupię. Umiańskiego 7a m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do zamieszkania przyjeżdżam osobiscie. 15544g

Kupię maszynkę do mienienia kości — kościarke, może być do remontu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16473g.

Sprzedam sadzonki morwy. Lewandowski, Kaliszany, 62-104 Pawłowo Żońskie. 248p

Kupię maty słotniane. Adres: Pietrzak, ul. Zegocińskiego 24. 16394g

Sprzedam dywan chiński, żyrandol, chodnik perski, stół okrągły rozkładany. Markwitz Poznań, al. Marcinkowskiego 19 m. 6a — oficyna. 17048g

Sprzedam piękny kożuch damski, zagraniczny, nowy. Ul. Czerwonej Armii 39 m. 32, w godz. 16-19. 17254g

Płytki lastrykowe, płyty supepa, siatki pod tynk, trzcinę, gips, poleca Składnica, Jeżycka 13, Marcianiak. 15992g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328, stan bardzo dobry. Bronisław Szewczyk — Srocko Małe, 62-060 Stęszew. 15993g

Sprzedam spiesznie: tokiarnię do metali, rowkar ko-frezarkę i strugarkę (szeping). Józef Oborski, Poznań, ul. Wawrzyniaka 3 — warsztat, telefon 451-88. 16004g

Sprzedam wózek głęboki w dobrym stanie. Ul. Gołstynska 125. 16018g

Sprzedam okazynie bufet dębowy, retro, rzeźbiony, stan idealny. Poznań, Różana 5 m. 7. 16025g

Sprzedam okazynie 2 maszynki dziewiarskie Buscha — Veritas. Poznań, Różana 5 m. 7. 16026g

Siatki parkanowe na klatki i siła polecam. Wojcik, Czerwonej Armii 23. 16029g

Dwa półkotapczany, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 735-37. 16388g

Sprzedam okazynie betoniarke 200 l, wibrator na wózku i silnik 10 kW. Sulcin, poczta Sulciniek 63-023, Albin Lis. 16398g

Autowulkanizacja — Poznań, sprzedam urządzenie szorstkujące opony do bieżnikowania. Tel. 643-72. 16405g

Lentex drewnopodobny (44 m²), kształtki ceramiczne, łazienkowe, baterie wannowa i umywalkowa, kuchnię retro — pilnie sprzedam. Tel. 433-25, od godz. 16, względnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16421g.

Samochody

Sprzedam nową chłodnicę do Dacii. Tel. 66-59-39 — godz. 10-15. 17506g

Sprzedam Warszawę Combi, typ 200. Poznań, ul. Żurawia 10 m. 41, w podwórzu, Andrzejewski. 16399g

Sprzedam Syrenę R-20, przebieg 8.000 km. Poznań Urbanowska 5b. 17000g

Zamienię nowego Fiata 126p — na nowego Zaporozca. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17292g

Sprzedam okazynie Trabant 601. Poznań, ul. Dąbrowskiego 113 m. 2. 17502g

Sprzedam okazynie Opla Rekord, silnik, skrzynia biegów, zapasowe oraz dużo części opłowskich. Obojniki, tel. 127, wieczorem — Szymański. 17174g

Sprzedam Fiata 125p - 1500, MR 75, biały, 30.000 km przebiegu, stan idealny. Leszno, Nowotki 9, tel. 48-02. 17220g

Sprzedam Zastawę 750 — 1967 r. Tel. 401-38, po godz. 16. 17165g

Lokale

Zamienię pokój, kuchnię — na podobne lub większe (może być dozorcowo). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16614g

Rataje — trzypokojowe, spółdzielcze — zamienię na dwa mieszkania w tygodniu lub na M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15388g

Lokal własnościowy, wysoka sułana, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. — sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 448-33, po godz. 16, lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15863g

Ślupski 3 pokoje, telefon, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15880g

M-3, własnościowe, wysoki parter, c.o., ciepła woda, Jeżyce, zamienię na równorzędne, ewentualnie M-2 do II piętra włącznie, chętnie Os. Świerczewskiego, Promienista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15897g

Przyjmę na pokój pana (Dębica). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15899g

Przyjmę na pokój małżeństwo bezdzietne — członków SM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15899g

Poszukuję lokalu na warsztat rzemieślniczy. Tel. 609-49. 15909g

Oddam małżeństwu pokój z kuchnią, płatne 1 rok z góry, członkowie spółdzielni, Szczepankowo, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15845g

Kobieta pracująca poszukuje pokoju u samotnej pani w pobliżu śródmieścia od 1 maja br. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15947g

Spółdzielcze, M-2, 38 m², 1 ptr., 1.7.72, nie ma łazienki, zamienię na podobne, dzielnicę obywatelską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15948g

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, wynajmie pokój nieumeblowany lub umeblowany na okres 5 lat, z używalnością kuchni, łazienki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15991g

Sprzedam mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie, 43 m², śródmieście, III ptr. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16002g

Panom pokój wspólny w najm. Jugosłowiańska 47. 16007g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Swarzędzu na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16022g

Młode (bezdzietne) małżeństwo poszukuje mieszkania w Grunwaldzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16030g

Nieruchomości

Atrakcyjną działkę Poznań, oddam za wybudowaną domku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16000g

Sprzedam dom wylazony z zaminą na mieszkanie własnościowe. Międzychód, Nadziejorna 5. 225p

Ogródek działkowy odstąpię. Tel. 67-13-73, wieczorem. 17297g

Sprzedam dom z ogrodem. Góra Śl. — Marksa 6. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15926g

Sprzedam nieruchomości 0,25 ha, budynek gospodarczy, nad jezioro, 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15918g

Sprzedam dom, sad 1650 m², 6 izb, możliwość warsztatu (była stolarnia). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15943g

Sprzedam własnościową działkę 400 m², pod zabudowę — jednorodzinno-bliźniaczą — Podolany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15944g

Działkę w Chybach, blisko Jeziora Kierskiego, po 5.000 m², pięknie położoną, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15966g

Sprzedam działkę pod budowę (1500 m²) w Kostrzynie Wlkp. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16021g

Zguby • Różne

Dnia 28 lutego ok. godz. 18, zaginął z Garbar, czarny pies. Proszę o szybki zwrot — pies w leczeniu. Wszystkich Św. 3 m. 6. 17511g

Dnia 28 lutego, zgubiono pierścionek i obrączkę, w okolicach śródmieścia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17561g

Telewizory naprawiam. Tel. 629-61, Cyfer. 16917g

8 marca DZIEŃ KOBIET



„OKRĄGLAK“

poleca wszystkim Panom

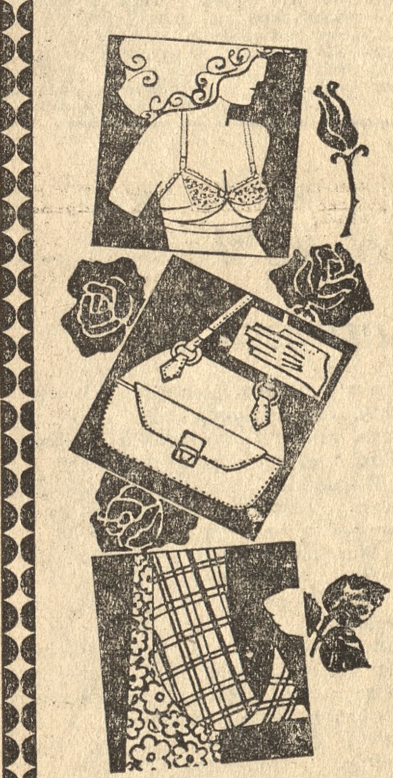
DUŻY WYBÓR ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH

w stoiskach „Art. Kosmetycznych“

ZAPRASZAMY

w godzinach 8—19

715-K1



8 marca • 8 marca • 8 marca

Uwaga, Panowie! Uwaga, Panowie!

PRAKTYCZNE UPOMINKI DLA PAŃ

- bieliznę i trykotażę damskie,
- artykuły pończosznicze,
- szale, apaszki, rękawiczki, chusteczki,
- torebki, portmonetki, paski

POLECAJĄ SKLEPY:

„OTEX-u“

W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

855-K1

Dnia 1 marca 1977 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik, członek Spółdzielni, pełen życzliwości i pogody ducha, kolega i przyjaciel

JERZY MODRZEJEWSKI

Rodzinnie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni, koleżanki i koledzy Motoryzacyjnej Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. III. 1977 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim. 869-K3

† Z głębokim żalem i bólem serca zawiadamiamy, że w dniu 27 lutego 1977 r. zmarł nagle nasz najdroższy, jedyny brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 57, sp.

inż. EDWARD WACHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

siostra z rodziną

† Dnia 27 lutego 1977 roku zmarła przeżywszy 86 lat nasza najukochańsza mamusia, sp.

ANNA TWOROWSKA

z domu Wdowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca br. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

syn z żoną

Ul. Przemysłowa 47 m. 1. 841-U3pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1977 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 94

JAN HIEROWSKI

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz parafialny we Wronczynie, nastąpi 4. III br. o godz. 10.

W smutku pograżona

RODZINA

Dnia 26 lutego 1977 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

GABRIELA ŚWIDERSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo Uczelni i współpracownicy Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. 863-K2

† Dnia 26 lutego 1977 roku po długich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 78

HELENA CIESIELSKA

z domu Gierszewska

nauczycielka

Msza św. Żałobna odprawiona zostanie dnia 3 marca br. o godz. 15.30 w kościele szmatulskiej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

RODZINA

17501g

† Dnia 1 marca 1977 r. zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 79, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, brat, wujek, sp.

SEWERYN JAGŁA

powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę, 5 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Kobylinie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka z mężem i rodziną

† Dnia 1 marca 1977 r. zasnął w Bogu, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek i pradiadek, sp.

STANISŁAW POŁOWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Garbary 33 m. 12. 17553g

† Dnia 28 lutego 1977 roku zasnął w Bogu, przeżywszy lat 77, sp.

ZOFIA ŚMIGIELSKA

emerytowana nauczycielka Szkół Podstawowych w Jarocinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim. 855-U3

RODZINA

PAMIĘTAJ!
TYLKO GRA
W „KOZIOŁKI”
PRZYNIESIE WAM SZCZĘŚCIE!
„KOZIOŁKI” — TO NASZA GRA!
698-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — informują mieszkańców Świerczewa, że w związku z przeprowadzanymi pracami na sieci gazowej — w dniu 4. III. 1977 r. od godz. 8—14 nastąpi przerwa w dostawie gazu. W związku z powyższym apelujemy o niekorzystanie z urządzeń gazowych. 779-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrobudowa” — zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi — nastąpi od dnia 5 marca (sobota) godziny 22, do dnia 7 marca (poniedziałek) godz. 10 —

OBNIEŻENIE CIŚNIENIA WODY na wyższych kondygnacjach w rejonie Rataj, Staroleki i Minikowa.

Mogą również wystąpić zmiany cech fizycznych wody, objawiających się silnym zabarwieniem, mętnością i obecnością osadów.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców oraz zakłady przemysłowe, uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody i zabezpieczenie urządzeń centralnego ogrzewania.

W przypadku zabarwienia wody należy ją odpuszczać, aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń. 840-K1

† Dnia 1 marca 1977 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, szwagier i brat, przeżywszy 70 lat, sp.

JÓZEF JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Buku.

Pograżona w smutku

RODZINA

† Dnia 28 lutego 1977 roku zmarła przeżywszy lat 77, sp.

zmarł dnia 2 marca 1977 r., namaszczonej Olejami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się, dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń. Poznań, ul. Żurawinowa 10A. 17554g

TEATRY

OPERA — g. 17 przedst. zamkn.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele
Fonsia” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Horsztynski”.
NOWY — g. 19 „Letnicy”.
LALKI i AKTORA — g. 19 „Don
Kichot”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Nie-
winni o brudnych rękach” (fr. 13
l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,
20 „Barwy ochrony” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Z przymrużeniem oka” (fr. 16
l.).
BALTYK — g. 10, 13, 16.15 19.30
„Pionacy wieżowców” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Ostat-
ni skok gangu Olsena” (cz. 12
l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Szpi-
tal” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19
„Nashville” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 19.30 „Dro-
ga do Saliny” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 19 DKF „Malta” (s.
zamkn.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Tom-
cio Paluch” (fr. b.o.), g. 17.30 „We-
sele” (pol. 12 l.), g. 19.30 „Przygo-
dy Gerarda” (ang. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Trędowata” (pol. 12 l.).
RIALTO — g. 9.15, 12.30 „Kari-
no” cz. I i II (pol. b.o.), g. 16, 18,
20 „Rafferty i dziewczyny” (USA
15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Strzały Ro-
bin Hooda” (radz. b.o.), g. 17.30
„Zanim nadejdzie dzień” (pol. 12
l.), g. 19.30 „Powodzenia stary”
(fr. 15 l.).

WARTA — g. 10, 16 „Powodze-
nia, stary” (fr. 15 l.), g. 12, 14, 18,
20 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Ponad strach-
em” (fr. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Samotnik” (fr. 15 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Ho-
stessa” (NRD 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Przygody Gerarda” (ang. 15 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwier-
zyńska g. 9—17.

OVIURY

SZPITAL: Interna, chirurgia,
okulistyka, laryngologia, neurolo-
gia — ul. Lutycka; chirurgia dzie-
cięca — ul. Krysiewicza 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypad-
ki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę al. Marcinkowskiego —
dyżurują: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne głów-
nie z zakresu prawa rodzinnego
opiekunczego, leczenia odwyko-
wego i chorób społecznych, tel.
522-51.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142 Główna 62,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza
22, Mazowiecka 12, Korńska 24,
Słowiańska, Starołęka 19, Gło-
gowska 107/109 al. Marcinkow-
skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.35 Bydgoski
konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i
IV (jęz. polski); „Lodowata ka-
piele”; 9.25 Muż. ludowa; 10 Muż.
dawniej Warszawy; 10.30 „Chłopi”
— pow.; 10.40 Druga młodość rag-
time’u; 11 Tu Radio Kierowców;
11.15 Rytm. barwy. nastroje; 11.30
Kieles na muz. antenie; 12.25 Kieles
na muz. antenie; 13 Kraków w
piosence; 13.15 O zdrowiu dla zdra-
wiz; 13.35 Spotkanie z folklorem;
14.03 Zagadki muzyczne; 14.25
Człowiek i środowisko — gawęda;
14.30 Rytm. młodych — przeboje
lat 60; 15.10 Z polskiej fonoteki;
15.35 Z lekka muzyka przez lata;
16.05 Tu Radio kierowców; 16.11
Antologia jazzu polskiego; 16.35
„Estrada przyjaźni”; 17 Radioku-
rier; 17.20 Starada polskiej piosen-
ki; 17.40 Słynni instrumentalści
— Billy Cobham; 18 Muż. i Ak-
tualności; 18.33 Twórcy polskiej
piosenki — Jerzy Milian; 19.15
Ork. PR i TV w Katowicach; 19.40
Konc. z gwiazdą — Rafaela Car-
ru; 20.05 Metody sprawdzania i
oceniania osiągnięć uczniów; 20.25
Nowości Płytyteki; 21.15 Konc.
fryzów; 22.20 Tu Radio Kierowców;
22.23 Ork. smyczkowe — Grand
Standard Orchestra; 22.45 Mini-
recital J. Lecha; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicą; 23.15 Wybitni
słuchacze polscy — B. Wodiczko.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 Sprawy co-
dzienne; 9 Harfa — instrument
czasów antycznych; 9.40 Tu Radio
Moskwa; 10 Kronika kulturalna;
10.15 Muzyka operowa; 10.40 Nie
ma marginesu; 11 Dla kl. VI (hie-
storia); „Sąsiedzi”; 11.35 Od Tatr
do Baltyku; 11.50 Poradnia ro-
dzinna; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 „Sytuacja” — pow.;

Prztyczek

Jak kto pracuje

Dwa obrazki. Pierwszy: lu-
dzie oczekujący w po-
czekalni. Przychodni Rejo-
nowej Zespołu Opieki Zdro-
wotnej Poznań — Jeżyce
przy ul. Słowackiego 43 na
gł. zrywają się z miejsc. Po-
twórny huk sprawia, że wy-
biega ze swego gabinetu
także lekarz. Powód? Świe-
żo zamontowana podłóżna
lampa-świetlówka spadła
na podłogę. Szkoło rozprysło
się w drobny mak. Taka
lampa wraz z obudową wa-
ży około 20 kg. Czy rejestra-
torka, nad biurkiem której
wisiała świetlówka wieża-
ła, że zamontowaniem jej
zajmowali się „fachowcy” i
dlatego wyszła na chwilę?
Na to pytanie nie znamy
odpowiedzi. Pewne jest, iż
nie siedząc przy biurku te-
go dnia o godz. 14.55 unik-
nęła co najmniej poważ-
nych obrażeń.

Obrazek drugi: budynek
zajmowany przez Wojewódz-
kie Zjednoczenie PGR w
Poznaniu przy ul. Fredry.
Pracownica jednej z in-
stytucji mieszczącej się w
tymże budynku na czwar-
tym piętrze, zastała i przez
blisko godzinę była półprzy-
tomna. Poinformowano o tym
jej męża, który (na szczę-
ście znajdował się wówczas
w domu) przyjechał najszy-
biej jak potrafił z odległego
krańca miasta wraz z kilku
letnim dzieckiem. Na czwar-
te piętro w starym budy-
nku trudno wejść szybko. Ale
w wymienionym gmachu
znajdują się windy. Nieste-
ty portier, pan J. K. stwier-
dził: „Windażarza dzisiaj nie
ma, a ja wożę tylko star-
szych ludzi”. Nie pomogły
żadne wyjaśnienia i prośby.
(dzień i godzina znane re-
dakcji). Komentarz zbyte-
czny. (ad)

S. Marczyk i P. Paleczny w Filharmonii

Szef szczecińskich filhar-
moników — Stefan Marczyk po-
prowadzi jutrzejszy wieczór
symfoniczny w auli UAM (po-
czątek o godz. 19.30), którego
solistą będzie znakomity pia-
nista młodego pokolenia Piotr
Paleczny — laureat wielu kon-
kursów międzynarodowych; m.

in. Chopinowskiego (w 1970 r.)
i monachijskiego (w 1969 r.).
W programie koncertu dwa
utwory W. A. Mozarta — Di-
vertimento na smyczki i Kon-
cert fortepianowy d-moll or-
az Fantazja symfoniczna P.
Czajkowskiego. Gra orkiestra
PFP. (wig)

5 MARCA — WOLNA SOBOTA! WIĘKSZOŚĆ ZAKUPÓW PROSIMY DOKONAĆ DO PIĄTKU!

W PIĄTEK,
4 marca 1977

W SOBOTE,
5 marca 1977

W NIEDZIELĘ,
6 marca 1977

776-K1

- wszystkie sklepy spożywcze i z artykułami prze-
mysłowymi czynne będą w normalnie obowiąz-
ujących godzinach pracy;
- sklepy spożywcze, masarskie, rybne, delikateso-
we, garmazeryjne czynne będą w godz. 7—13;
- sklepy winno-spirytusowe czynne będą w godz.
10—13;
- sklepy dyżurne:
 - sklep nr 63, ul. Czerwonej Armii 42, czynny bę-
dzie w godz. 12—18;
 - sklep nr 729 Osiedle Powstań Narodowych, czyn-
ny będzie w godz. 13—18;
 - sklepy przemysłowe: PDT „Okrągłak”, SDH
„Alfa”, DH „Centrum”, DH „Junior”, czynne
będą w godz. 9—16;
- sklepy dyżurne spożywcze:
 - sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41 a;
 - sklep nr 6, ul. Walki Młodych 1;
 - sklep nr 729, Osiedle Powstań Narodowych;
czynne będą w godz. 9—14;
 - sklep nr 525, ul. Dzierżyńskiego 146, czynny bę-
dzie w godz. 12—18.

Rozstrzygnięto konkurs na zbiórkę makulatury

W połowie ubiegłego roku ogłoszono wśród poznańskich
dozorców konkurs na zbiórkę makulatury. We wtorek (1 bm.)
w Urzędzie Miejskim nastąpiło jego rozstrzygnięcie i wrę-
czenie nagród.

W konkursie, którego orga-
nizatorami byli — pełnomoc-
nik prezydenta m. Poznania d.
s. zbiórki surowców wtórnych
i Poznańskie Przedsiębiorstwo
Surowców Wtórnych, brało u-
dział 176 dozorców z domów
państwowych, spółdzielczych i
prywatnych. Ogółem zebrali
oni 168 650 kg makulatury.
Najwięcej tego cennego surow-
ca wtórnego przekazali dozor-
cy z domów podległych rejo-
nom eksploatacji budynków.

Wśród uczestników konkur-
su pierwsze miejsca zajęli do-
zorcy: Marian Kaczmarek z
prywatnej posesji, przy ul.
Konfederackiej, Ludwik Wa-
wrzyniak z REB-u nr 9 i Ire-
na Piasecka z Osiedla Jagiel-
lońskiego (Rataje). W sumie
zebrali oni blisko 37 530 kg ma-
kulatury, z tym, że pierwszy
z nich dostarczył najwięcej —
19 794 kg. Oprócz dozorców w
konkursie brali także udział
pracownicy poszczególnych ad-
ministracji domów. Spośród
nich wyróżnił się Rejon Eks-
ploatacji Budynków nr 9 z ul.
23 Lutego. Wszyscy, którzy w
różniły się w zbiórce makula-
tury, otrzymali nagrody pie-
niężne ufundowane przez Poz-
nańskie Przedsiębiorstwo Su-
rowców Wtórnych.
Dziwi jednak, że tak mało

dozorców brało udział w kon-
kursie. Korzyści dla zbierają-
cych makulaturę są przecie-
ż podwójne — uzyskanie pienię-
dzy za samą sprzedaż oraz moż-
liwość zdobycia nagrody. Na
pewno warto i w tym roku
kontynuować to współzawo-
dniczo, a do udziału w nim
zachęcić wszystkich poznań-
skich dozorców. (a)

Kiermasze dla działkowców

Wojewódzki Zarząd Pracowni-
czych Ogrodów Działkowych
wspólnie z Wojewódzką Spół-
dzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską
organizują wiosenne kiermasze
dla posiadaczy ogrodników dział-
kowych. Można na nich zaopatrywać
się w nasiona oraz inne materia-
ły do produkcji ogrodniczej.
Kiermasze czynne będą w godz.
od 13 do 17 — 3 bm. w POD przy
ul. Dolna Włda (narożnik ul.
Chłapowskiego), 7 bm. — przy ul.
Chłapowskiego i 10 bm — przy
ul. Opolskiej. (a)

INFORMUJEMY

Czwartek ● Godz. 18 — w Klu-
bie MPiK (ul. Ratajczaka 39) pre-
lekcja red. Jana Zakrzewskiego
pt. „Ameryka dziś”.

Piątek ● W lokalu Automobil-
klubu Wielkopolskiego (ul. Mie-
żyńskiego 16, tel. 552-55) czynna
będzie poradnia kierowcy.

Sobota ● Godz. 11.30 — z Dwor-
ca Głównego wyjazd członków
Klubu Mauthausen-Gusen do Trze-
meszyna w celu zwiedzania Izby
Pamięci Narocowej w Niewołnie.
● Aby ułatwić przeprowadzanie
doraźnych operacji oszczędności-
wych w dni wolne od pracy, po-
czwazy od soboty 5 bm. PKO i
Oddział w Poznaniu (pl. Wolno-
ści 3) uruchamia dyżurne kasy w
godz. 11—13. ● W ODK „Orbita”
12-godzinne spotkanie z artystami
Winograd (m. in. programy dla
dzieci, koncerty, widowiska); po-
czątek o 11.30.

Niedziela ● Godz. 11 — w Pa-
lacu Kultury tradycyjne „Spotka-
nie niedzielnych przyjaciół” (im-
preza dla dzieci).

Sytuacje

Święto kobiet czy... kwiaciarzy?

Miły to i elegancki zwyczaj obdarowywania się kwia-
tami. Nie zobowiązujący, jak na przykład upominek.
Jest wyrazem sympatii, miłości, czci, podzięk, pamię-
ci. Można kwiaty wręczać ad hoc, bez specjalnej okazji, ale
i okazji jest coraz więcej. Wtedy bez kwiatka ani rusz. Po-
minawszy imieniny — mamy „kwiatowe dni”, poświęcone
babciom, kobietom, matkom — że ustawie te święta w po-
rządku chronologicznym. Wzmógł się popyt na kwiaty ce-
chuje szczególnie Dzień Kobiet, kiedy pragnie się uczcić
każdą przedstawicielkę płci tzw. pięknej: matkę, żonę, bab-
cię, siostrę, córkę czy koleżankę.
Nielatwa jest sytuacja mężczyzny, który tych bliskich
i miłych sobie kobiet mają wiele. Jakże trudno ofiarować
każdej z nich najskromniejszy choćby kwiatek. Piszę „naj-
skromniejszy”, choć skromnych o tej porze nie ma. A mo-
głoby być, jak „przypieszone” stokrotki czy bratki, ale to
nie leży w interesie hodowców i sprzedawców kwiatów.
Gdy nadchodzi ten Dzień, ceny kwiatów zaczynają rosnąć.
Za goździk, który dwa dni przedtem kosztował złotych pol-
skich 12, tego dnia, 8 Marca, płaci się 15, 18 i więcej. To sa-
mo jest z frezjami, tulipanami, żonkilami. Tak było choćby
w roku ubiegłym, poprzednich latach.

Mówi się: ceny koniunkturalne, nie podlegające ingeren-
cji komisji cen. Tak jest m. in. i na Święto Zmarłych; ce-
ny chryzantem, sprzedawanych przed cmentarzami, w krót-
kim czasie nawet podwajają się, by w parę dni później wró-
cić do „normy”. Kogo nie stać na świeże kwiaty lub kto bo-
jąc się ryzyka, nie zaopatrzył się w nie wcześniej, niech za-
dzwoni się sztucznymi, gałązkami jedliny, baziami. W Dzień
Kobiet sztucznych kwieciami ofiarować nie wypada; więc cho-
ciaż to początek miesiąca, panowie pełni wyrzeczeń, wycią-
gają zaskórniaki, zasilają nimi tych, którzy dzięki koniunk-
turze, mają spokój aż przyjdzie druga w roku hossa — na
jesienne chryzantemy.

Ogrodnikom dano zielone światło. Wokół miejskich aglo-
meracji przybywa szklarni, które powinny teraz produk-
ować nowaliki, takie jak salata, szczypiorek, rzodkiewki.
Niestety zielony rynek jest bardzo ubogi. Na poznańskim
Rynku Jeżyckim więcej teraz straganów z kwiatami niż z
zielenią, bo zamiast salaty rosną pod szkiełkami goździki, fre-
zje i tulipany. Przecież wobec bliskiego wzmoczonego popy-
tu na kwiaty bardziej opłaca się producentowi wyhodować
kwiaty niż główkę salaty. Później, gdy w ciągu jednego
dnia, setki tysięcy złotych zmienią właściciela, pomyśli się
zapewne i o warzywach. Teraz „pędzi się” przede wszyst-
kim drogimi kwiatami. Wieczorami i nocą setki lamp oświetla-
ją i grzeją wnętrza szklarni. Żeby były na czas, żeby star-
czyło ich dla wszystkich kobiet. Tylko czy wszystkim męż-
czyznom starczy zaskórniaków, czy dosyć pieniędzy na
kwiatek dla mamy ubierającej dzieci do swoich skarbonek?
Zastanawiam się więc, czy 8 Marca jest świętem kobiet czy
świętem kwiaciarzy?

Może pomyśleć ktoś, że nie lubię kwiatów. Kocham je!
Są urodą życia i chcielibyśmy, aby było ich jak najwięcej
— dostępnych dla wszystkich. Szczególnie przy takich oka-
zjach, jak ta najbliższa. Wtedy liczy się przede wszystkim
pamięć a nie wartość kwiatu. Ale wyboru nie ma. Kwiatki
dla Ewy są — tylko — niestety bardzo drogie.

ZOFIA DOHNKE

Powodzenie akcji w „Głosie” o rzemiośle

Zrozumiałe zainteresowanie
jakie wzbudziła zapowiedź
stworzenia korzystniejszych
warunków do dalszego roz-
woju usług i wytwórczości rze-
mieślniczej, znalazło odbicie
podczas godzin, w których
wczoraj zorganizowaliśmy
udzielanie informacji na tem-
aty, związane z rzemiołem.
Telefony redakcyjne ani na
chwilę nie milkły, o wyjaśnie-
nia prosili zarówno czytelnicy
z Poznania, jak też z terenu
województwa poznańskiego
oraz województw: kaliskiego,
konińskiego, leszczyńskiego i
pińskiego.

Do merytorycznego omówie-
nia zagadnień, najciekawszych po-
ruszanych przez czytelników,
wrócimy oddzielnie, dzisiaj —
zgodnie z tradycją tradycyj-
nie przedstawiamy przedstawicieli
poznańskiej Izby Rzemieślni-
czej, którzy dyżurowali wczoraj
przy telefonach „Głosu”:
zastępca prezesa Zarządu
Izby Henryk Hybiak, naczelni-
cy wydziałów — Mieczysław
Brocki, Antoni Gadamski, Ma-
ria Mikołajczak, Bogusław Pa-
sikowski i Marek Ulatowski
oraz Alicja Rembarz i radca
prawny Kazimierz Szrejbrowski.
(zk)

„Otwarte drzwi” dla młodych plastyków

Trasa tradycyjnie organizowa-
nych przez Towarzystwo Miłośni-
ków Miasta Poznania spacerów po
mieście będzie w najbliższą nie-
dzielę wiodła na ulicę Junikow-
ską 33. Celem będzie Państwowe
Liceum Sztuk Plastycznych, szko-
ła jedyna w naszym regionie i na
stałe związana z kulturalnym ży-
ciem miasta. Spacer ten zostanie
połączony z tak zwanymi „otwar-
tymi drzwiami”. Dlatego też wa-
ro tu by wybrali się nań przede
wszystkim uczniowie klas 8, któ-
rzy posiadają plastyczne zdolno-
ści. Na miejscu będą mogli zapo-
znać się z profilem i kierunkami
nauczania w liceum oraz zwiedzić
wystawę prac uczniów. (ten)